

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Min. **MODZELEWSKI:**

Konferencja Warszawska to nowy etap naszej walki o pokój

Granica na Odrze i Nysie jest granicą niezachwianą

47 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 26 czerwca br. otworzył wicemarszałek Zambrowski. Przewodniczący zaproponował uzupełnić porządek dzienny posiedzenia oświadczeniem Rządu w sprawie Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw w Warszawie. W celu z'ozenia tego oświadczenia przewodniczący udzielił głosu ministrowi Spraw Zagranicznych p. Modzelewskiemu.

Uważam za potrzebne — powiedział min. Modzelewski — poinformowanie w imieniu Rządu Polskiego Wysokiej Izby o powodach, którymi kierował się Rząd, podejmując wraz ze Związkiem Radzieckim inicjatywę zwołania do Warszawy konferencji 8 państw w sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec. Rząd nasz nie może pominać milczeniem żadnego postanowienia w sprawie Niemiec, nierozdzielnie związane z zagadnieniem trwałego pokoju w Europie. Tę naszą politykę prowadzimy konsekwentnie od początku i prowadzić będziemy nadal.

Konferencja londyńska

Konferencja londyńska, o której częściowych wynikach dowiedzieliśmy się z komunikatu ogłoszonego 7 czerwca, powzięła szereg postanowień, zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania problemów politycznych i gospodarczych Niemiec. Konferencja ta odbyła się w składzie tak dowolnym, że już samo jej zwołanie stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, albowiem rozstrzygnięcie spraw dotyczących Niemiec podlega kompetencji 4 mocarstw.

Jak wiadomo, konferencja londyńska, odrzucała myśl o traktacie pokojowym z Niemcami, natomiast wypracowała statut okupacyjny. To postanowienie nie daje się w żaden sposób pogodzić z zadaniami uczynienia z Niemiec demokratycznego i miłującego pokój państwa, ani też z zadaniami szybkiego ustanowienia pokoju w Europie. Rozczłonkowanie Niemiec stwarza warunki, w których musi z konieczności rozwijać się dążenie do jednności. W warunkach, stwarzanych przez konferencję londyńską, dążenie to musi z kolei szukać wyrazu w formach wypaczonych na manowcach szowinizmu i rewanżu co oczywiście stanowi doskonały grunt dla ukazania się nowych „Bismarcków” lub nawet nowych „Hitlerów”, jak to zostało sformułowane w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu 8 państw.

List otwarty Papieża

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze swój początek na Wall Street, znany list otwarty Papieża do biskupów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia, nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie narodu polskiego stanowisk tak wyraźnie idące na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech.

Miarą przychylności Papieża do narodu polskiego, na którą tak chętnie się powołują niektóre czynniki, powinno być jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczonych prawach Polski do Ziemi Zachodnich.

Jeżeli dodamy do tego fakt, że konferencja londyńska swoimi postanowieniami oddaje faktyczną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o wynikach konferencji przystąpiono do realizacji jej postanowień, a to przez wprowadzenie separatystycznej reformy walutowej w trzech zachodnich strefach Niemiec, to zrozumiemy, że wszystko to razem stanowi określony plan pominięcia pokojowych i sprawiedliwych zasad w rozwiązywaniu problemu niemieckiego. Zrozumiemy również jak bardzo uzasadniona jest troska Rządu Polskiego o zagwarantowanie pokoju w Europie.

Kontraktacja Rządu Polskiego

Toteż Rząd Polski natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji. Zostały wręczone noty Rzeczpospolitej, poświęcone tej sprawie, rządowi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a także noty, adresowane do rządu Belgii, do rządu Holandii i do rządu Luksemburga.

Na nasze noty, jak dotąd, uczestnicy konferencji londyńskiej nie odpowiedzieli. Nie odpowiedział również przewodniczący Rady Kontrolnej, którym na miesiąc bieżący jest przedstawiciel Francji.

Każdy Polak — a myślę, że i każdy dbający o sprawę pokoju obywatel Europy — zrozumie, jak bardzo w tej sytuacji na miejscu była inicjatywa rządu radzieckiego i Rządu Rzeczpospolitej zwołania narady państw, szczerze w sprawach pokoju zainteresowanych.

Program pozytywny

W ciągu 2 dni wyteżonej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników konferencji. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowanym oświadczeniu, które według naszej oceny stanowi konsekwentny pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy z włączeniem w właściwy sposób do tej budowy również narodu niemieckiego, który jak tego pragniemy zrzucać o siebie wiekowe naleciałości pruskiego drylu i zaborczości.

Granice na Odrze i Nysie

Dla nas — dla Polski — dokument ten ma szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że siedem państw ze Związkiem Radzieckim na czele w sposób de-

„Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec — brzmi tekst dokumentu — popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom, zawartym na konferencjach w Jałcie i Poczdamiu w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat, spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

KAMPANIA NIEMIECKICH ELEMENTÓW REVIZJONISTYCZNYCH WYMierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich. W tych warunkach — powiada 4 punkt oświadczenia — zastosowanie środków, wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej, stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Myślę, że to, w tak stanowczy sposób, sformułowane oświadczenie ośmięszony raz na zawsze wszelkie bzdury na temat rewizji naszych granic zachodnich, bzdury i plotki, rozmyślnie fakowane przez mąciocieli czystej wody.

Nowy etap w walce o pokój

Uchwały Konferencji Warszawskiej stają się drogowskazem dla wszystkich, łaknących pokoju. Zrozumiemy to lepiej jeszcze, jeśli przypomniemy, że w ciągu dwóch dni pracy Konferencji Warszawskiej, tzw. „wolna prasa” na zachodzie Europy i w Ameryce sfabrykowała tysiące plotek o zadanach naszej Konferencji, poczynając od bzdur na temat tworzenia oddzielnego państwa wschodnio-niemieckiego, a kończąc na rewizji naszych granic zach-

JEST TO PIERSZY PO UCHWAŁACH POCZDAMSКИH TEGO RODZAJU JASNO SFORMUŁOWANY PROGRAM. JEST ON ROZWINIĘCIEM UCHWAŁ POCZDAMSКИH, ODPOWIADAJĄCYM DZISIEJSZYM WĄRUNKOM. JEST RÓWNIĘZ WYRAZEM DALEKOWZROczNOŚCI W DZIELE BUDOWANIA TRWAŁYCH PODSTAW DLA WSPÓŁZYCIA NARODÓW EUROPEY.

Oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw w sprawie Niemiec odnośnie decyzji konferencji londyńskiej — stanowi dokument, który rozwiązuje w sposób sprawiedliwy, demokratyczny i trwały zagadnienia wynikłe wskutek wojny w tej części świata.

Przyszłość Niemiec

Na szczególną uwagę dokument ten zasługuje również z tego względu, że przewiduje nie tylko zadość uczynienie sprawiedliwym żądaniom krajów które ucierpiały od agresji niemieckiej i daje im prawo wypowiedzania się w sprawach Niemiec, dotyczących tych krajów — ale również z tego względu, że stwarza perspektywę dla narodu niemieckiego, perspektywę możliwości jego demokratycznego i pokojowego rozwoju, stwarza, że tak powiem wyjście wydaowało by się z bezładnego chaosu, w jaki wtrąca go egoistyczna polityka magnatów finansowych świata.

Wyjściem tym jest propozycja wyłonienia demokratycznego rządu Niemiec, z którym oświadczenie nasze przewiduje zawarcie pokoju zgodnego z uchwałami poczdamskimi, a więc zgodnego z wykonaniem szeregu warunków tam zawartych, jak demokratyzacja, denacyfikacja itd. wreszcie wycofanie, rok później okupacyjnych wojsk z Niemiec i w ten sposób zakończenie procesu likwidowania skutków wojny na terenie Niemiec.

finitym w punkcie 4 oświadczenia określiło wyraźnie i jeszcze raz swój stosunek do naszych granic zachodnich.

I krajowy sejm

działaczy kulturalno - oświatowych zorganizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą CZYTELNIK rozpoczyna ofensywę kulturalną

Prawie 1000 delegatów z terenu całej Polski wzięło udział w krajowej naradzie działaczy kulturalno-oświatowych, zorganizowanej przez Spółdzielnię Wydawniczą „CZYTELNIK”. Ogromną salę wypełnili po brzezi delegaci kół „CZYTELNIKA” oraz przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych.

Premier Cyrankiewicz

„Wasza narada będzie jedną z podstaw dla rozważania i zaplanowania po linii państwowej i po linii organizacji społecznych, ofensywy kulturalnej na najbliższą przyszłość. Rewolucja na tym odcinku nie dokonała się jeszcze w Polsce całkowicie. W interesie rozwoju polskiego narodu musi być ona dokonana. Rząd z całą energią poświęci się wraz z ogromną armią działaczy kulturalnych przeprowadzeniu ofensywy na odcinku kulturalnym, by doprowadzić do zwycięstwa i przełamania tego wszystkiego, co nas w pochodzie naprzód hamuje”.

Pierwszy referat „Przemiany kulturalne a czytelnictwo” wygłosił prezes „Czytelnika” Jerzy Borejsza. Prezes Borejsza podkreślił aktywną rolę pracownika kulturalnego, który obecnie nie może się już opierać na znacornostwie, ale podstawach naukowych. Działaniami kulturalnymi musi kierować nauka. Rola organizacji społecz-

nych staje się decydującą. Mija czas prowadzenia akcji kulturalnej i oświatowej przez odosobnione jednostki, przez filantropów. Akcja organizacji kulturalnych i oświatowych nie może być rozstrzelona. Koordynacja tej akcji zaoszczędzi wiele pieniędzy, wysiłków, umożliwi bardziej celowe dysponowanie posiadanymi środkami, może też umożliwić wynagrodzenie tych, którzy szczególnie poświęcają się akcji kulturalno-oświatowej na terenie.

Następnie wygłosili referaty dyrektor Departamentu Kultury i Oświaty Dorosłych w Ministerstwie Oświaty dr Tadeusz Pasierbiński i wizytator Hanna Puczyńska Wentlandtova. (API)

Kolejarze poznańscy i szczecińscy

na I miejscu w akcji współzawodnictwa

W sobotę odbyła się w Warszawie konferencja poświęcona sprawie współzawodnictwa pracy na kolei. W konferencji wzięli udział przedstawiciele okręgowych dyrekcji państwowych oraz czołowi działacze związku zawodowego kolejarzy. Obrady toczyły się pod hasłem: „Przez współzawodnictwo pracy do poprawy bytu kolejarzy i odbudowy polskiego kolejnictwa państwowego.”

Wiceprezes związku zawodowego kolejarzy zobrażował przebieg akcji współzawodnictwa. Najlepsze wyniki

osiągnęli pracownicy dyrekcji szczecińskiej i poznańskiej, na dalszych miejscach znajdują się kolejarze dyrekcji olsztyńskiej, katowickiej i gdańskiej. (P. R.)

Clay chce dyskuutować z marsz. Sokołowskim

Amerykański urząd informacyjny podał do wiadomości treść listu, przesłanego w dniu 26 bm., łącznie z kopią nowego, trzeciego już dekretu walutowego, przez generała Clay'a na ręce szefa administracji radzieckiej w Niemczech, marsz. Sokołowskiego. W liście swym gen. Clay powołuje się na wyrażoną w dniu 18 bm. (a więc już po ogłoszeniu odrębnej zachodnio-niemieckiej reformy walutowej) chęć kontynuowania stosunków handlowych między strefą amerykańską a strefą radziecką w Niemczech i oświadcza, że gotów jest osobiście przedyskutować z marszałkiem Sokołowskim środki, które okażą się niezbędne dla urzeczywistnienia tego celu. (PAP)



Amerykańskie próby opanowania Morza Śródziemnego

W komentarzu poświęconym amerykańskim próbom opanowania Morza Śródziemnego radio sowieckie podkreśla, że amerykańskie eskadry w dalszym ciągu stoją w portach tureckich, a według oświadczeń ministerstwa marynarki USA, wielka eskadra amerykańska odbędzie manewry na Morzu Śródziemnym w tym roku latem.

Nie ulega wątpliwości, że Amerykanie stwarzają bazy na Środkowym Wschodzie i w Afryce północnej, jak również w wszystkich krajach śródziemnomorskich. Ten stan rzeczy wykazuje, że Stany Zjednoczone nie rezygnują ze swych imperialistycznych planów. (API)

Wrzesiński zwycięzca V etapu Szczecin - Poznań WÓJCIK nadal leaderem Wścigu Dookoła Polski

(Szczegółowe sprawozdanie wewnątrz numeru w Nowinach Sportowych)

dnich. Niektórzy z uporem maniaków szukali nawet w Warszawie... tysiąca dyplomatów i działaczy, a wśród nich nawet bardzo znanych skądinąd ministrów.

Nie, Panowie, nie o takie cele nam chodziło! My sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka, dla nas sprawa pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym zaś, że Konferencja Warszawska jest etapem w walce o pokój, o tym my mówimy chyba dość wyraźnie.

Jestem przekonany, że Wysoki Sejm cały naród polski tak jak dotychczas i nadal będzie popierał wysiłki Rządu, zmierzające do ugruntowania bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie. (Długotrwałe i burzliwe owacje). (PAP)

Brüning — grabarz Republiki Weimarskiej zawarł „święte przymierze” z kard. Spellmanem — Hooverem i Dullesem

W drodze ze Stanów Zjednoczonych, gdzie „schronił się” na Uniwersytecie Harvard były kanclerz Niemiec, Heinrich Brüning, grabarz Republiki Weimarskiej, — przybył do Southamton. Po odbyciu ważnych rozmów z szeregiem polityków brytyjskich, udał się natychmiast do Niemiec.

Zakończenie konferencji sześciu mocarstw w sprawie Niemiec wydaje się hasłem do puszczenia w ruch tych sił politycznych, gospodarczych itp., które z byłego przywódcy partii katolickiej Centrum uczyniły ich męża zaufania. Istotnie Brüning występuje na widowisko, jak kandydat Świętego Przymierza, zawartego między Herbertem Hooverem, John Fosterem Dullesem i kardynałem Spellmanem dla kierowania przyszłym państwem Niemiec zachodnich w kierunku, określonym przez te osobistości.

Jako kanclerz Republiki Weimarskiej, Brüning przygotował podłoże dla faszyzmu hitlerowskiego swoimi „wyjątkowymi dekretami”, których nigdy nie przedstawił parlamentowi do ratyfikowania. Na skutek pożaru Reichstagu zachęcił grupę parlamentarzystów swojej partii katolickiej Centrum do udzielenia Hitlerowi pełnej władzy nad Niemcami, pod pretekstem sprowokowanej przez Goeringa akcji śledczej w sprawie pożaru.

Kiedy Hitler zagarnął władzę w Niemczech, Brüning wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Stał się wówczas osobistym protegowanym kardynała Spellmana i jego „eksperta” w sprawach antykomunizmu, mgr. Fultona Aheana, który serdecznie polecił go względem Herberta Hoovera i J. Fostera Dullesa.

Po zakończeniu wojny, rady Brüninga w sprawach niemieckich znajdowały chętny posłuch u generała Drapera, mianowicie kierownikiem wydziału „dekartelizacji” Wojskowego Zarządu amerykańskiego, który z tego tytułu usilnie starał się chronić trusy niemieckie i interesy spokrewnionych z nimi firm amerykańskich. AFL (prawicowy związek związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych) zasięgał również często rad Brüninga: kierow-

nicy AFL postanowili mianowicie zorganizować w Niemczech biuro swojej instytucji, aby prowadzić tam akcję przeciw zjednoczonym związkom zawodowym.

Od 1945 roku Brüning udziela nadto „rad” swojemu byłemu podwładnemu, dr. Pluenderowi, który stał się faktycznym premierem Niemiec zachodnich. Puender, podsekretarz stanu w czasach kanclerstwa Brüninga, przeżył procesy spiskowców, którzy organizowali zamach na życie Hitlera w lipcu 1944 roku, dzięki temu jedynie, że zwrócił się do niego z zażyciem, iż był

Organizacje społeczne Wielkopolski wybrały Komisję Porozumiewawczą

W Poznaniu powstała w tych dniach Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza organizacji społecznych. Na zebraniu organizacyjnym wybrano prezydium Komisji, w skład którego weszli: ppik Konrad-Janasek — prezes, prof. Feliks Załachowski — wiceprezes, ppik Feliks Róg-Mazurek — sekretarz, Edward Koniecznyński — zast., Michał Cuprych — skarbnik oraz prof. Kazimierz Lisiecki i mgr Alfred Gebler — członkowie.

PLL „Lot“ uruchamiają nową linię powietrzną

W ramach zapowiedzianego planu Polskie Linie Lotnicze „Lot” przystępują do otwarcia nowej linii, która polacy Ełdź z Wrocławiem. Linia ta ma być otwarta w związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych, aby ułatwić szybki dojazd i dogodnie połączenie dla zwiedzających.

Przy tej okazji nadmienić warto, że istnieje dogodne połączenie Wybrzeża ze Śląskiem. Trasa powietrzna biegnie ze Szczecina przez Poznań i Wrocław do Katowic. Przelot ze Szczecina do Katowic trwa 2 godz. 35 min., a z Poznania do Wrocławia równo godzinę, przy czym samolot odlatuje z lotniska w Ławicy o 8.25 i jest we Wrocławiu o 9.25, a w Katowicach o 10.50. (SS)

Pracownicy Fabryki Przyczepek w Antoninku podwyższają jakość fabrykatów

Czterech pracowników Fabryki Przyczepek Samochodowych w Antoninku pod Poznaniem, należącej do Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, skonstruowało nową piastę spawaną. Wynalazek ten przewyższa swą jakością poprzednie piasty lano-kute i pozwolił zaoszczędzić kwotę 630 tys. zł rocznie.

To dalsze ulepszenie produkcji przyczepki spotkało się z należytych uznaniami Dyrekcji Fabryki, która przekazała na ręce konstruktorów premię pieniężną w wysokości 30% zaoszczędzonej sumy. W myśl rozdzielnika inż. Meissner otrzymał 33 250 zł, inż. Brockere — 19 000 zł, a pp. Florian Wasiak i Jan Mencil po 14 250 zł. Ponadto fotografie wynalazców przesłano Ministerstwu Przem. i Handlu i zostaną one umieszczone w specjalnej gablocie zasłużonych pracowników na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. (wm)

„hitlerowcem” godnym zaufania Fuehrera.”

Kiedy — rok temu — pewne wpływowe osobistości zaczęły nawoływać do odrębnego pokroju z Niemcami, — przywódcy partii republikańskiej w Stanach Zjednoczonych zwrócili się do Brüninga, uważając go za najodpowiedniejszego ze wszystkich Niemców do zrealizowania planu „uzyskania większej lojalności Niemiec względem Stanów Zjednoczonych.”

Zresztą Brüning cieszy się zawsze jak najgorętszym poparciem kardynała Spellmana, bliskiego przyjaciela i doradcy Papieża Piusa XII, który całkowicie opowiada się za poglądem Brüninga na utworzenie rządu niemieckiego pod znakiem „odrodzenia chrześcijańskiego”, rządu, złożonego z katolików i protestantów, zdecydowanych uratować Niemcy od komunizmu.”

Jak sama nazwa wskazuje celem Komisji będzie koordynowanie pracy społecznej takich organizacji jak: Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, Zw. Powstańców Wlkp., Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Zw. Osadników Wojskowych, Zw. „Dąbroszczaków” oraz Ligi Morskiej. (c)

Coraz więcej kół T.P.P.R.

W tych dniach przy Dyr. Przemysłu Miejskowego w Poznaniu powstało nowe Koło Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej, do którego przystąpił gremialnie wszyscy pracownicy tej instytucji. Szczególną pomoc w zorganizowaniu Koła okazał główny inspektor kontroli D. P. M. p. Dąbrowski. (wm)

Mleczarnie poznańskie przystępują do akcji unifikacyjnej

Na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego R. P., z dnia 21 maja br. o reorganizacji ruchu spółdzielczego w Polsce, dowiadujemy się, że akcja unifikacyjna spółdzielczości została pomyślnie zakończona we wszystkich niemal wsiach. Obecnie przystępuję się do ujednoczenia i zjednoczenia całego ruchu spółdzielczego w miastach.

Dobrze zorganizowany odcinek pracy mleczarskiej w Poznaniu nie pozwalała się przez nikogo uprzężyć, bo rozpoczęły się już wspólne obrady obu Prezydiów rad nadzorczych — dwóch mleczarni nad ustaleniem form i całej procedury unifikacyjnej, akcji jednoczenia mleczarni.

Z toczących się rzeczowo dyskusji, oraz całej atmosfery, która nieodstęp-

Tłumy poznańców podziwiałały tradycyjne „Sobótki” nad Wartą

Z wszystkich niemal imprez organizowanych w Poznaniu, największą popularnością cieszą się niewątpliwie urządzane rokrocznie tradycyjne „Wianki”. Na fakt ten składa się wiele czynników. Jednym z dominujących jest bezspornie charakter i tradycja samego obchodu, sięgając wieki wstecz.

Również i tego roku mieliśmy możliwość oglądać naprawdę piękne widowisko. Już na długi czas przez oznaczoną godziną, tłumy mieszkańców Poznania spieszyły do Szelaga, by w krótkim czasie dosłownie „oblepić” obydwie brzozy Warty.

Bogaty program zapoczątkowała orkiestra kolejowa odegraniem marsza „Hymn Bałtyku” Nowowiejskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Ligi Morskiej poseł Włodek Scharakteryzował pokrótce znaczenie obchodzonych „Wiaków” przed wiekami i dzisiaj. Mówca stwierdził, że są one niejako symbolem coraz mocniej utrwalającego się pokoju.

Z tą chwilą przed oczyma zgromadzonej publiczności jak w kalejdoskopie przewijały się liczne obrazy oraz pisy zespołów świetlicowych. Nie milknące burze oklasków wywoływały przedstawiane obrazy: „Lech, Czech i Rus”, wykonane przez zespół świetlicowy „Goplany”, „Polska pracująca” pomysłowo zołtrazowany przez pracowników firmy H. Cegielski oraz obraz pt. „Świat pracy” — pomysłu zespołu świetlicowego firmy „Stomil”. Śpiewały również chóry męskie „Hasto” i „Harmonia” oraz zespół „Gędźba”. Popisy

stały na wysokim poziomie. Żałować jedynie należy, iż nie transmitowano ich przez megafony, gdyż publiczność zgromadzona na lewym brzegu Warty nie wszędzie dobrze słyszała.

Pewnego rodzaju atrakcją był udział zespołu z Jarocina, który wykonał pomysłowe tańce i śpiewy.

Kulminacyjnym punktem „Wiaków” były jak zawsze ognie sztuczne. Przy wygasłych reflektorach, na tle rzeki wybiły się w niebo setki rakiet, by spadając przy efektownej orgii światła i kolorów, tworzyć rzadko spotykane efekty. Nowością w Poznaniu była ściana wodna, odpowiednio nasświetlona różnokolorowymi reflektorami, dając w sumie przepiękny obraz.

Tradycyjne rzucanie wiaków zapoczątkował przedstawiciel Wojewody naczelnik Dębowski. Dalej popłynęły wianki pp.: Geringa — przew. MRN, posła Włodka — prezesa L. M., konsula radzieckiego i innych. W czasie rzucania wiaków przegrzywały orkiestry pocztowców oraz kolejowa.

W sumie, tegoroczne „Wianki” wypadły naprawdę imponująco. Ich organizatorzy: Miejski Komitet Opieki Społecznej oraz Liga Morska wywiązały się z swoich zadań z zarzutem. Jeżeli dodamy, iż dochód z tegorocznej uroczystości został przeznaczony na cele Ligi Morskiej oraz kolonie letnie dla niezamożnej młodzieży, to stwierdzić możemy, iż impreza wypełniła całkowicie swoje zadanie. (H)

Chcemy być najlepszymi w Polsce Nagrodzenie przodowników pracy poznańskiego węzła P. K. P.

Współzawodnictwo pracy w kolejniactwie zaczęło się stosunkowo niedawno, bo w kwietniu br. po uchwale powziętej na konferencji Zarządu Głównego ZKK w Warszawie. Ze znalazło ono swoich entuzjastów, mieliśmy się możliwość przekonać na ostatnio urządzonej w Poznaniu świetlicy Głównych Warsztatów Kolejowych uroczystości rozdania nagród pieniężnych i dyplomów uznania 96 bohaterom pracy. Wszyscy przodownicy są zatrudnieni w różnych służbach na terenie węzła poznańskiego.

Prezes zarządu Okręgowego ZKK w Poznaniu p. Pieprzyk omówił na akademii zagadnienie rynku pracy w Polsce i za granicą, kreśląc krótką historię współzawodnictwa pracy w kolejniactwie. Wicedyrektor DOKP p. Bro-

nowski w swoim przemówieniu powiedział m. in.: „Ambicją naszą będzie aby Dyrekcja Poznańska zasłużyła na miano najlepszej w Polsce”. W dalszym ciągu uroczystości p. dyr. Bronowski wręczył nagrody i dyplomy. Całość uroczystości część artystyczna. (wm)

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek Ireneusza Zbroźława	Stożce wsch.: g. 4.32 zachodzi: g. 21.19 Księżyc wsch.: g. 0.38 zachodzi: g. 11.32
---	---

TEATRY

Teatr Wielki — nieczynny. W sierpniu cały zespół artystyczno-techniczny z własnymi dekoracjami i kostiumami wyjeżdża pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego na gościnnie występy do Warszawy.

Państwowy Teatr Polski — dziś, jutro i w środę o godz. 19.30 ostatnie trzy przedstawienia komedii „Codzienne o piętej”. Od czwartku, 1 lipca br. rozpoczyna występy zespół Teatru Polskiego ze Szczecina, który wystawiać będzie dwie jednoaktówki Sartre'a: „Przy drzwiach zamkniętych” i „Lac-dacznica z zasadami”.

Teatr Nowy — dziś nieczynny; jutro o g. 19.30 jednorazowy występ piosenkarki Toll Mankiewiczówny w nowym niezwykłym uroczym programie piosenek filmowych, ludowych, hiszpańskich itp.

Teatr Komedii Muzycznej — dziś o godz. 20 i jutro o godz. 17.30 i 20 komedia muzyczna „Kariery panny Mary” J. Tomskiego. Teatr i Lalki — dziś i jutro o godz. 18 „Kwiat ametystu”.

KINA

Apollo — „Oflag XXVII” — godz. 16.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 14); Bałtyk — „Płomień Nowego Orleanu” o godz. 16.30, 18, 30 i 20.30 (dozwolony od lat 18); Muza — „Trzech Panów Ludwików” — godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14); Rialto — „Podejrzanie” — godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18); Warta — „Siódma zastawa” — godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

Pokaz pracy Państw. Wyższej Szkoły Operowej

Dziś, dnia 28 czerwca, o godzinie 20-tej odbędzie się w Auli Uniwersyteckiej pokaz pracy P. W. S. O. Szkoła ta powstała w ub. roku. Pokaz prac w tym roku będzie pierwszym tego rodzaju i powinien wzbudzić zainteresowanie. W programie: Prolog z op. „Alceste” Lully’ego (1674). II akt: „Wesele Figara” Mozarta, kwartet z opery „Faust” Gounoda, tercet z op. „Bal Maskowy” Verdi’ego oraz duet z op. „Don Juan” Mozarta.

W najbliższych dniach

ZEBRANIA

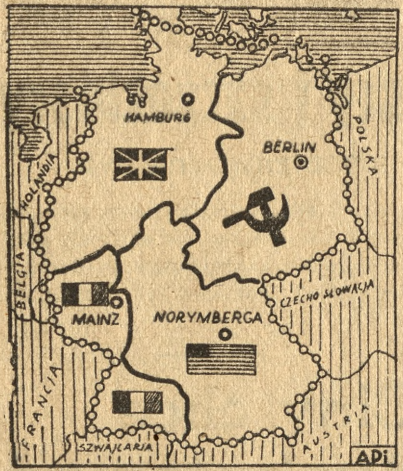
Jutro, dnia 29 bm. odbędzie się zjazd prezesów kół Zw. Inwalidów Cywilnych o g. 11 przy placu Kolegiackim 16.

Wystawa prac rysunkowych i malarskich

Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Poznaniu urządza od dnia 29 bm. do 11 lipca br. w Salonie Plastyków, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawę prac rysunkowych i malarskich dzieci i słuchaczy Kursu Kultury Plastycznej.

KOMUNIKATY

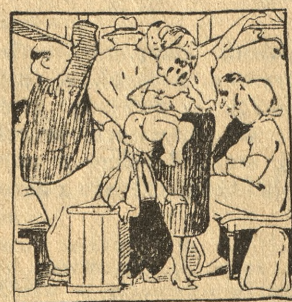
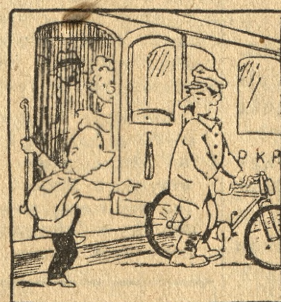
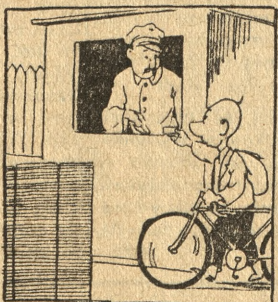
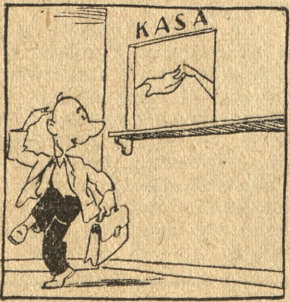
Kolo Opieki Rodzicielskiej przy 28 Publ. Szkole Podstawowej na Wildzie podaje zainteresowanym Rodzicom do wiadomości, że w czwartek, dnia 1 lipca rb. o g. 5.59 rano nastąpi wyjazd pierwszego turnusu dzieci na kolonie letnie do maj. Jarnatowo, stacja kol. Sulęcín. Dzieci zbiorą się dnia 1 lipca o godz. 5.30 na Dworcu Głównym na końcowym przystanku tramwajowym linii „I”



W świetle uchwały Konferencji Warszawskiej i dokonanej ostatnio w Niemczech reformy walutowej zagadnienia niemieckie nabierają znowu aktualności. Dokonane zostało faktyczne rozbiście Niemiec na dwa obozy ideowe i walutowe. (Załączona mapka przedstawia podział stręt okupacyjnych Niemiec).

WESOŁY KONKURS

„Przygody Pantaleona Śliwki na wczasach”



Śliwka podróżuje. Na wczasy jedzie bardzo dużo ludzi, więc nie też dziwnego, że w wagonie jest bardzo duszno, a straszny tłok gnębi pasażerów. Jakieś małe dziecko usiadło Pantaleonowi na nosie. Na pierwszym obrazku widzimy, że nasz bohater jest bardzo wesoły. Dlaczego jest taki wesoły?

Zastanówcie się nad tym drodzy Czytelnicy przy rozwiązywaniu konkursu. Każda seria obrazków jest ułożona w niewłaściwym porządku. Zadaniem uczestników konkursu jest naklejenie na papier wszystkich obrazków we właściwej kolejności i przesłanie do redakcji.

Kto rozwiąże zadanie konkursowe właściwie, otrzyma cenne nagrody. Nawet ci, którzy nadesłali błędne rozwiązania, mogą otrzymać w drodze losowania nagrody pocieszenia.

Przypominamy, że ukazało się już łącznie z dzisiejszą serią 24 obrazków. Do kompletu więc braknie jeszcze 16 rysunków. 2 lipca kończymy druk obrazków konkursowych. Ostatecznym terminem nadsyłania rozwiązań jest 7 lipca.

Czytelnicy, którzy nadesłali dowcipny i oryginalny opis przygód Pantaleona Śliwki otrzymają osobne nagrody.

NOWINY Sportowe



TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Ok II

Poznań, poniedziałek 28 czerwca 1948 r.

Nr 16

Wrześniński pierwszy w Poznaniu na mecie V etapu „Tour de Pologne”

Doskonale tempo wyścigu — Nieprzeliczone tłumy na trasie oklaskują kolarzy

Start do V etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski nastąpił w Szczecinie o godz. 9 rano. Kolarze 38 km przejechali spacerkiem udając się do Perzyc na miejsce startu ostrego. Start ostry nastąpił o godz. 12. Zawodników wyruszających do walki żegnało dwóch kominiarzy składając jednocześnie życzenia imiennowe solenizantowi Władysławowi Motycy. Na ulicach Perzyc pierwsze defekty mają Królikowski i Iwanowski. Ze Szczecina do Poznania wyruszyło 45 zawodników. Dopuszczono poza konkursem Kebrle (Czechosłowacja), który po przejechaniu 10 km odstaje, ale potem razem z Iwanowskim zaczyna dochodzić czołówki.

Rzeźnicki na 18 km musi zmieniać gumę.



W Lipianach na 21 km łapie gumę Widewall (Szwecja), a kolega jego Karlsson czeka solidarnie.

Na fatalnych wybojach ma wysiadkę Pięgał, a po chwili Salomon. Przejedźdząmy przez wyboje. Pech przesładuje również Krzcińskiego. Pawlas (Czechosłowacja) łapie kierownicę, a Olszewski też zmienia gumę.

Po 6 km przejechanej szosy mieliśmy 11 wypadków.

Šosa staje się nieco lepsza, tempo nieco się wzmagają. Na 20 km zostaje Bański reperując przerzutkę.



Wrześniński — zwycięzca V etapu Szczecin — Poznań
Wszystkie zdjęcia E. Kitzmann

Moczulski i Persson II (Szwecja) padają ofiarami fatalnej szosy, która jest pełna dziur.

W Mościborzu zmienia gumę Starzyński. Jest to już 15 defektów, a po przejechaniu toru kolejowego Napierała zderzył się z Iwanowskim i zmuszony był zmienić gumę odstając od czołówki, w której jechało 22 zawodników.

Kocie łby nie ustają. Salyga doznaje poważnej kontuzji, ma rozbitą głowę i zranioną rękę, ale po opatrunku jedzie dalej.

oczywiście lidera wyścigu, jadącego w żółtej koszulce Wójcika.

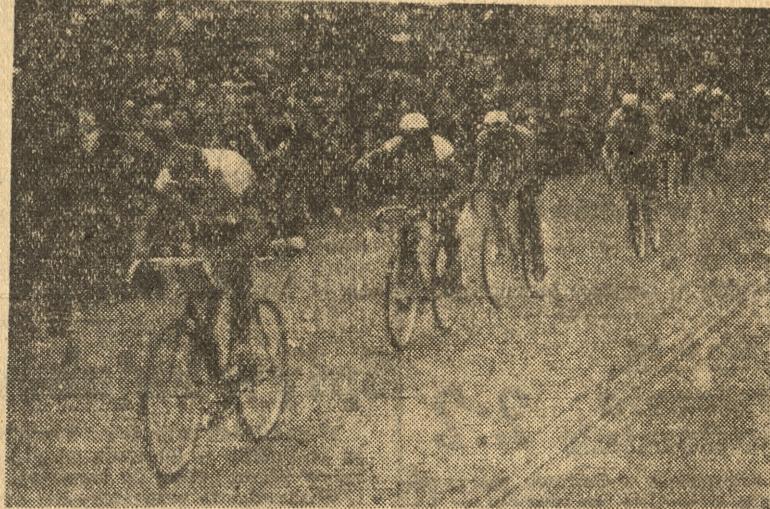
Na punkcie odżywczym kolarze zaopatrują się w paczki żywnościowe i pędzą dalej.

W drugiej grupie za czołówką o 6 min. w tyle jadą: Wojcieszek, Łazarczyk, Bukowski, Motyka, Madi (Węgry), Szalay (Węgry), Komarniczak i Rzeźnicki.

Do Poznania mamy jeszcze 126 km. Czołówka pędzi całą parą, zwłaszcza że szosa jest już dobra, a zawodnikom sprzyja wiatr w plecy. Na 97 km za Szczecinem Kapiak rozstaje się z czołówką zmieniając gumę. Na czele wyścigu jedzie już więc 7 zawodników.

Tempo jest rzeczywiście szybkie, bo

Zawodnicy zaczynają rozciągać się. Guma pęka jedną po drugiej, dziejąc się połowę grupy kolarzy. Zostaje w tyle Węgieł Szalay.
Nareszcie po 40 km beznadziejnie,



Do Gorzowa jako pierwszy przybył Kapiak, tuż za nim Wrześniński

szosy wpadamy na autostradę. W czołówce jedzie już tylko 6 zawodników: Kapiak, Wrześniński, Pietraszewski, Wójcik, Kebrle i Grzelak.

Niestety przyjemność jazdy autostradą wnet się kończy i znów kolarze wpadają w wyboje. Do czołówki jadącej szczykową leśną przed Gorzowem dochodzą: Stolarzyk i Veverka. Jest już w czołówce 8 zawodników. Reszta znajduje się daleko w tyle.

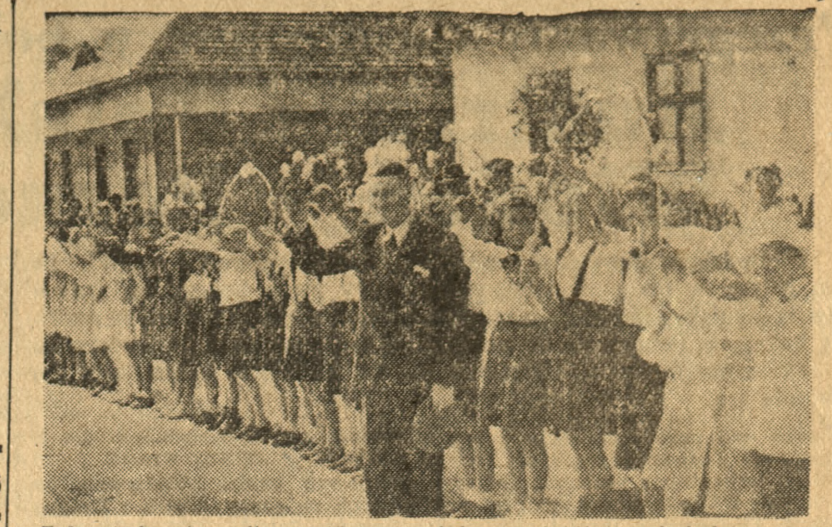
W stolicy Ziemi Lubuskiej w Gorzowie zorganizowany został punkt odżywczy. Mieszkańcy tego miasta witają nadzwyczaj entuzjastycznie przejeżdżających zawodników. Niemal wszyscy znają nazwiska najpopularniejszych kolarzy jak Pietraszewskiego, Napierały i

w przeciągu trzech godzin przejeżdżają 105 km.

Stolarczykowi spadają łańcuch 200 m dzieli go od czołówki. Rozpoczyna się pościg, ale do Stolarzyka na 118 km dołącza się Pietraszewski, który musi zmienić gumę. W czołówce jedzie już tylko 5 zawodników.

Dochodzi Stolarczyk, a po 9-km. walce samego z sobą w dopędzaniu czołówki, w fantastycznej formie znajdującej się Pietraszewski dopędza swoich kolegów, a tymczasem druga grupa zaczyna nieco zmniejszać różnicę. Dzieli ją od czołówki: czas 3 i pół min. Za drugą grupą z różnicą pół minuty jedzie w tyle Motyka razem z Łazarczykiem.

Cztery godziny kolarze przejechali 143 km. Znosi się, że czas na tym eta-

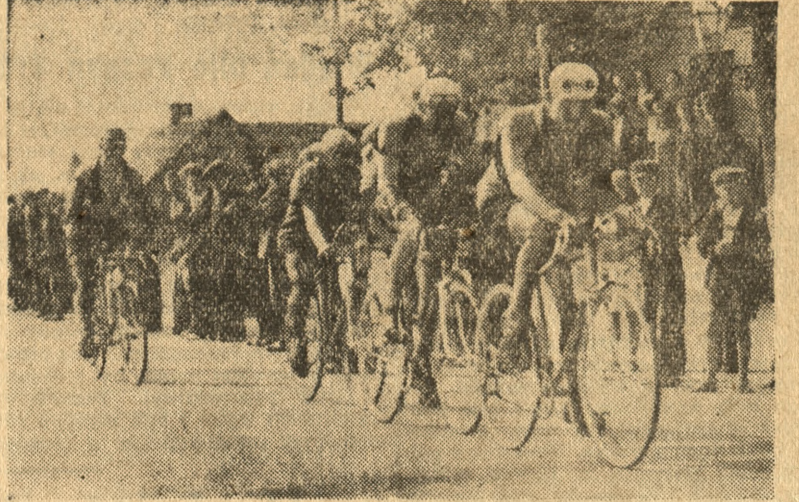


Tak witały nieprzeliczone tłumy widzów przejeżdżających kolarzy

Na 150 km doskonale jadącemu Stolarczykowi pęka guma, a kilometr później po raz drugi pech przesładuje Pietraszewskiego. Trudno jest powiedzieć, czy zawodnikowi temu uda się po raz drugi dokonać cudu i dopędzić swoich kolegów.

śpiąca przykra kraksa między Kapiakiem, Rzeźnickim i Bukowskim. Trzej ci kolarze upadli na ulicę doznając dosyć poważnych kontuzji, ale dzięki nadzwyczajnej ambicji potrafili oni ukończyć ten etap.

Nadjeżdża jedyny kolarz Poznania



Czołówka kolarzy na trasie V etapu

W Pniewach wszyscy zawodnicy jadący w czołówce solidarnie zeskakują z rowerów biorąc na punkcie odżywczych paczki z jedzeniem.

Tym razem zmiana gumy Pietraszewskiemu idzie z trudem. Jest on wyraźnie zdenerwowany, co zajmuje mu dużo czasu i zwiększa się coraz bardziej odpie będzie rzeczywiście bardzo dobrej jakości od czołówki. Dochodzi go Węgieł Madi.

W trzeciej grupie jadą Kapiak, Rzeźnicki, Bukowski i Wojcieszek.

Do Poznania pozostaje 35 km. Czołówka oddala się coraz bardziej, a Pietraszewski nie rezygnując z walki zwiększa również tempo.

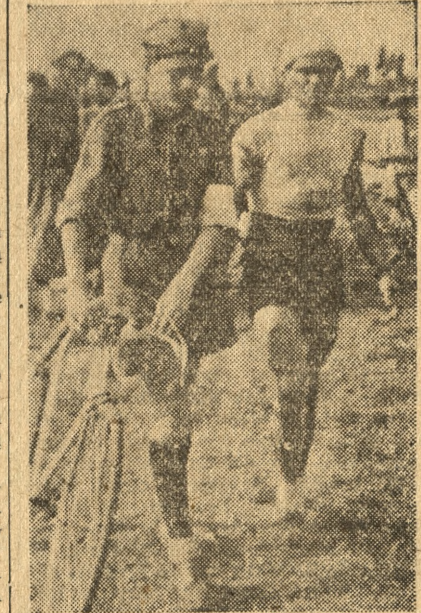
Notujemy czas na 5 godzin — 182 km. Średnio wypada na godzinę 36 km. Na przedmieściach Poznania zaczynają zbierać się tłumy. Porządek jest idealny, trasa prowadzi przez główne ulice miasta na stadion ZZK w Dębcu.

Na stadionie kolarze mieli do zrobienia ¼ okrążenia toru żużlowego. Po żarzącej walce na ostatnich niemal metrach zwycięża Wrześniński, a tuż za nim wpada Czech Veverka ciągnąc za sobą Kebrle.

Czwarte miejsce zajmuje zeszlodziły mistrz wyścigu dookoła Polski Stanisław Grzelak. Jechał on bez defektu i w etapie tym wykazał doskonałą formę. Jest on rewelacją V etapu. Za Grzelakiem wpada Wójcik witany entuzjastycznie przez liczną zgromadzoną publiczność. Po chwili nadjeżdża Pietraszewski z okrzykiem „miałem trzy gumy”. Za Pietraszewskimi wpada Stolarczyk, a potem Madi. W odstępach kilku minut wpadają następni zawodnicy.

Czekamy czas dłuższy na Kapiaka Okazuje się, że na ulicach Poznań a na-

Komarniczak. Na prostej przed samą trybuną spada mu łańcuch. Kaczmarek prowadzący rower przed sobą biegnie pieszo, ale potyka się i pada. Mada go Paprocki. Trzeba mieć rzeczywiście pecha, żeby w swoim mieście tak fatalnie zakończyć finisz. Ambitny poznań-



Na mecie w Poznaniu — harcerze objęli pieczę nad zawodnikami

czek, który zupełnie wyczerpany kończy etap, zbiera zasłużoną brawę i uznanie publiczności.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się wczoraj wieczorem w „Gospodzie Targowej”

Wyniki V etapu ze Szczecina do Poznania na dystansie 210 km przedstawiają się następująco:

1. Wrześniński 5.46.10
2. Veverka (Czechosłowacja) 5.46.12
3. Kebrle (Czechosłowacja) 5.46.12
4. Grzelak 5.46.14
5. Wójcik 5.46.16
6. Pietraszewski 5.53.36
7. Stolarczyk 5.53.40
8. Madi (Węgry) 5.53.50
9. Wojcieszek 5.53.57
10. Bukowski 5.53.27
11. Nowoczek 5.57.47
12. Rzeźnicki 5.59.30
13. Kapiak 6.00.38
14. Motyka 6.03.44
15. Mien 6.03.55
16. Łazarczyk 6.04.09
17. Napierała 6.06.56
18. Szalay (Węgry) 6.06.58
19. Widewall (Szwecja) 6.06.01
20. Persson II (Szwecja) 6.07.02
21. Rydmark (Szwecja)
22. Starzyński
23. Glinka
24. Karlsson (Szwecja)
25. Paprocki
26. Kaczmarek
27. Targoński
28. Wyglenda
29. Bański
30. Salyga

Pogrom polskich piłkarzy w Kopenhadze

W sobotę odbyło się w Kopenhadze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Dania, które zakończyło się sensacyjną porażką drużyny polskiej w stosunku 0:8 (0:4)

Reprezentacja Polski, która do meczu tego wystąpiła w składzie: Skromny, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Jabłoński II, Przecherka, Gracz, Górski, Cieślak, Bobula — grała o wiele poniżej swej normalnej formy. Na wyróżnienie zasłużyli pomocnicy Waśko i Parpan, dzięki swej pracowitości, szczególnie w drugiej połowie gry. W napadzie najlepszym był Cieślak, który nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji, strzelając pechowo w słupek.

W pierwszej połowie gry Polacy wyraźnie ustępowali gospodarzom, po przerwie jednak nawiązali równorzędny grę przez pierwsze pół godziny. Mimo to w ciągu ostatniego kwadransu Duńczycy potrafili zdobyć dalsze cztery bramki.

Reprezentacja Danii przewyższała Polaków zarówno pod względem zgra-

nia, wyszkolenia technicznego, jak i szybkości. Jako całość gospodarze stanowili zespół wyrównany, dysponujący niebezpiecznym atakiem, w którym najo groźniejsi, jako strzelcy byli dwaj skrzydłowi Polger i Praest.

Spotkanie to, rozegrane wobec 40

tys. widzów, było czwartym meczem obu reprezentacji a zarazem pierwszym po wojnie. Trzy z nich przyniosły zwycięstwo Danii, która w ogólnym bilansie zdobyła 15 bramek, tracąc 6. Polska wygrała tylko jeden mecz 3:1 w 1937 roku w Warszawie.

Juniorzy skaczą wzwyż 1,70 m

Na okręgowych mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów uzyskano kilka dobrych wyników, kwalifikujących je do klasy A. Na szczególną uwagę zasługują skok wzwyż, w którym dwóch juniorów przekroczyło pewnie wysokość 1,70,5 m, mianowicie nieznanymi doś. Zagacki oraz Ohnsorge (oba z Warty). Z pozostałych wyników podkreślamy: 11,5 s. na 100 m Wolniewicza z AZS, 6,24 m w skoku w dal, 40,60 m

w dysku Ohnsorge, 4 x 100 i 4 x 200 m Warty 48,0 s. i 1,43 m, oraz Małeczek (W) 1.14,1 oraz 4,52 w biegach na 500 i 1500 m. Wyniki te wystawiają chlubne świadectwo trenerowi Warty i AZS p. mgr. K. Hoffmannowi. Zwycięstwo ogólne zdobyła Warta 158 p. przed ZZK Pozn 69 p., ZZK Rawicz 18 p., Tramwajarzem 13 p. i AZS '11 p. Startowało 40 juniorów. (Stef.)

Przegrywamy dwukrotnie w hokeju na trawie **Austria - Polska 2:0** **Wiedeń - Poznań 4:0**

W ramach rozgrywek o puchar środkowo-europejski odbył się dnia 26 bm. w Poznaniu międzypaństwowy mecz hokeja na trawie Austria-Polska. Mieliliśmy okazję przekonać się o faktycznym poziomie hokeja w Polsce, na tle znakomitej drużyny gości. Austriacy są potęgą europejską w tej dziedzinie sportu, dowodem czego była ich sobotnia gra.

Goście dali pokaz prawdziwej gry zespołowej. Zademonstrowali oni technikę na najwyższym poziomie, dokładne krycie i błyskawiczne wybiegi na pozycję. Opanowanie łaski i piłki doprowadzone do szczytu wzbudzało podziw i pokłask licznym zebranej publiczności. Zwycięstwo Austrii było zdecydowane i w pełni zasłużone. Goście w pierwszej połowie zagraли koncertowo. Cała drużyna szybka i wyrównana, miała najsilniejsze punkty w obronie Knolla i trójce środkowej: Koller, Nowak i Brandl. Po przerwie goście popuścili cudgi, czując widocznie w kościach męczącą podróż, gdyż przybyli do Poznania dopiero rano.

Polacy rozpoczęli grę nerwowo i z wielką treścią. Po przerwie jednak obraz zmienił się i nasi chłopcy nawiązali równorzędną walkę, a okresami mieli dość zdecydowaną przewagę. Twierdzimy, że Polacy przy lepszej dyspozycji strzałowej i odrobinię szczęścia, mogli mecz wygrać, (choćby niezasłużenie), bowiem w czterech idealnych pozycjach, napastnicy nasi fatalnie spudłowali. Najlepszym graczem Polski i duszą całej drużyny był obrońca Małkowiak Jan. Jego przytomność w groźnych sytuacjach, ambicja i zdecydowane wkraczanie, uchroniły naszą reprezentację od wyższej porażki. Pomoc była najstarszą linią i ona musi wziąć odpowiedzialność wraz z atakami za poniesioną porażkę. Napastnicy polscy robili wszystko na boisku, tylko... nie strzelali. W drugiej części meczu piękne kombinacje kończyły się zazwyczaj odebraniem piłki zbyt wiele „kiwającym” napastnikom polskim. Jedynym jaśniejszym punktem w tej linii był Małkowiak Maksymilian. Bramkarz dobry, w kilku groźnych sytuacjach interweniował szczęśliwie. Na plus naszej drużyny zaliczyć trzeba niezwykłą ambicję z jaką walczyli do końca.

Austriacy rozpoczynają grę i już w pierwszych minutach bramkarz nasz jest w opałach. W 10 minucie Nowak idzie na próbę, podaje do środka i Brandl zdobywa prowadzenie dla Austrii. W 31 minucie lewoskrzydłowy Lewatto mijając naszą obronę i podaje półgórnie do środka, a nadbiegający Koller pięknym strzałem z „woleja” podwyższa wynik na 2:0. W chwili później bramkarz polski ratuje wybiegiem w beznadziejnej sytuacji. W tej części gry Polacy nie oddali ani jednego strzału na bramkę gości.

Po przerwie drużyna polska rusza z całym impetem do ataku i goście mają dużo kłopotu z utrzymaniem polskich napastników. W 10 minucie Małkowiak przestrzeliwuje w dogodnej sytuacji. Chwilę później lewoskrzydłowy Zielażek po szybkim biegu centruje do środka i piłka biegnie równoległe do linii bramkowej, lecz Adamski nie trafia do pustej bramki. Następnie okres silnej przewagi Polaków, niestety w 16 minucie ładna kombinacja Małkowiak-Adamski nie wykorzystano. W 21 minucie Zielażek znowu przebiega się, podaje Adamskiemu, lecz ostry „szczur” mijają minimalnie słupki austriackiej bramki. W 25 minucie dla odmiany nie trafia do bramki Rogowski i Polska nie wykorzystuje trzech rzutów pod rząd bitych z rogu. Do ostatniej chwili Polacy są w ofensywie, lecz wszelkie u-

siłowania naszych napastników nie doprowadzają do zmiany wyniku.

Sędziowali bardzo obiektywnie pp.: Oerdoegk ze strony Austrii i Zieliński ze strony Polski. 2000 publiczności zgromadzonej na boisku żywo dopinogowało wszelkie akcje drużyny polskiej. (jaw)

Skład drużyn:

AUSTRIA: Raulle — Knoll, Holzapfel — Rueckert, Schala, Strachotta — Niederle, Koller, Nowak, Brandl, Lovatto.

POLSKA: Kasprzak — Gabczyk, Małkowiak J. — Bzowy K., Bzowy L., Rosada — Rogowski, Adamski, Małkowiak M., Woźniak, Zielażek.

Wiedeń bije Poznań 4:0

W dniu wczorajszym odbył się spotkanie hokeja na trawie Wiedeń — Poznań. Zespoły wystąpiły poza małymi zmianami w podobnym składzie jak na meczu międzypaństwowym. W drużynie wiedeńskiej na prawym skrzydle zagrał Pecanka, a na lewym wczorajszego arbitra meczu — Oerdoegk. Poznań zagrał z Rosadą w bramce i Smigalskim obok Małkowiaka w obronie, a miejsce kontuzjowanego Rosady zajął w pomocy Szulczyński. Mecz prowadzony w szybkim tempie był ciekawszy niż dnia poprzedniego. Poznańcy zagraли dużo lepiej i byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a okresami

Umiejętność pływania — obowiązkiem całego społeczeństwa

Minęła wiosna — przeszedł okres „przejałów”. Setki tysięcy naszej młodzieży, dzięki pierwszej wielkiej akcji G. U. K. F. zdało egzamin z sprawności fizycznej na gruncie stałym, biorąc powszechny udział w Narodowych Biegach Przejałowych.

Nadeszło lato. Słoneczny żar zmienia upodobania młodzieży — pociąga ją ku wodzie. Nabiera ona specjalnego uroku dla tych, którzy posiadli sztukę swobodnego poruszania się w niej, którzy bez obawy mogą korzystać nie tylko z wanny czy natrysku, lecz w ogóle z każdego odpowiedniego basenu, stawu, jeziora czy rzeki. Niestety — zbyt nikłą jest liczba owych szczęśliwców, zbyt wielki odsetek naszego społeczeństwa pozabawiony jest rozkoszy korzystania z tak powszechnego dobrodziejstwa. Toteż drugą wielką akcją G. U. K. F. jest akcja masowej nauki pływania.

Przeprowadzenie jej powierzono Ministerstwu Oświaty, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ, Wojsku, „Gwardii”, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Centralnej Komisji Jedności Młodzieżowej, Związkowi Harcerstwa Polskiego, Polskiemu Związkowi Pływackiemu oraz Klubom Sportowym.

Akcja powyższa odbędzie się w okresie od 1 lipca do 1 września br. i obejmie każdy zakątek Polski. Poza przyswojeniem szerokim masom społeczeństwa umiejętności pływania, ma ona wzbudzić w nich zamiłowanie do

nawet lekko przeważali. Niestety niedyspozycja strzałowa napastników nie pozwala uzyskać wyniku cyfrowego. Atak pracował nienagannie w polu, przeprowadzał dobrze przemyślane i celowe akcje lecz wszystko to kończyło się na przedpolu bramki wiedeńskiej. Pomoc pracowała często zasilając atak piłkami. Obrona na wysokości zadania, brylował znowu wszechoblyski J. Małkowiak. Bramkarz niepewny, a jedną bramkę musi zapisać na swoje konto. Wiedeńscy zademonstrowali znowu technikę najlepszej marki, a stopingi piłki były klasą dla siebie.

Polacy z miejsca przechodzą do ofensywy, lecz nie wykorzystują kilku zdałoby się 100% pozycji. Goście jednak otrzasać się z przewagi i sami atakują a w 19 minucie niespodziewany i słaby strzał Nowaka znajduje drogę do siatki poznańskiej. Po zmiennych atakach goście biją róg i obrońca Knoll strzela wspaniałą bramkę w górny róg. Strzał ten zaliczyć należy do „majstersztyków” hokeja na trawie. W chwili później Rogowski nie trafia do pustej bramki wiedeńskiej. W pierwszych minutach po przerwie znowu Polacy nie wykorzystują okazji, a Nowak przebiega się i podwyższa wyлік na 3:0. Minutę później Brandl idzie za przykładem kolegi i ostrym strzałem ustala wynik dnia. W chwilę potem tramkarz Poznań ma jeden z rzadkich jaśniejszych momentów broniąc ostro i niespodziewany strzał Brandla. Polacy dwoją się i trójka, lecz nic im nie wychodzi, a drużyna Wiednia kończy mecz bez utraty bramki.

Sędziowali pp. Niederle (Wiedeń) i S. Paczkowski (Poznań). Widzów ok. 1500 osób. (jaw)

ruchu w wodzie, podnieść ich stan zdrowotno-higieniczny oraz sprawność fizyczną. (Stef)

Pływanie mistrzostwa okręgowe w klasie 1

- 1) Warta 1276,5 p., 2) San 643,5 p., 3) HCP 69 p.

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

0 wejście do ligi Ostrovia Radomiak 2:2

W rozegranym w Ostrowie meczu piłkarskim o wejście do ekstraklasy Radomiak uzyskał z mistrzem okręgu poznańskiego Ostrowia wynik remisowy 2:2 (2:2). Gra stała na dobrym poziomie technicznym przy dość dużej przewadze Ostrowii, jednak niedyspozycja strzałowa ich napastników nie pozwoliła na zmianę wyniku. Bramki dla Radomiaka uzyskali: Czachor 1 i prawy łącznik 1, dla Ostrowii: Sikora 1 i Młynarek 1.

Legia Krosno — Baildon 3:2 Chełmek — Polonia Przem. 5:0

Mistrzostwa juniorów POZPN

ZSK Rawicz — PMS 2:1, Dąb — Obrą (Košćian) 10:1, Legia — Polonia (Pozn.) 2:1, Blask — Owar 5:2, Britania — Czarni 3:0 wo. Britania — ZSK Poznań 1:0.

Zawody towarzyskie HCP — Polonia (Pozn.) 5:2

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kopnopa 2, Nowicki, Narożny i Borach po 1; dla pokonanych — Łuc i Krugiela.

ZKS Drukarz — Czyn 6:2

Druga próba olimpijczyków

W eliminacjach przedolimpijskich w Krakowie uzyskano następujące wyniki: skok w dal pań — Nowakowa 5,50 m, 110 pł. — Adamczyk 15,4 s., w dal — Adamczyk 7,04 m, 100 m — Kiszka 10,8 s., 10 000 m — Kielas 32,10,2 m, wwyż — Gierutto 1,79 m. (S. M.)

Poznań — Szczecin w lekkiej atletyce

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 na boisku Arena odbędą się międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Szczecin — Poznań. Ze względu na rewalacyjną formę poznańskich sprinterów i przyjazd Buhla, walki, szczególnie w konkurencjach biegowych zapowiadają się niezwykle ciekawie. (S. M.)

Migawki z V etapu „Tour de Pologne”

Jedziemy im naprzeciw. Triumfalne bramy, ukwiecone drogi, ludność miasteczek i wiosek — wszystko to przygotowane na przyjęcie bohaterów dróg.

Dojeżdżamy do Gorzowa. Tu nie długo poprzez miasto przejeżdżają nasi kolarze. Porządek wzorowy. Tłum gestym szpalerem ustawił się na chodnikach. Czekamy. Na trybunie nie ma jeszcze przedstawicieli władz. Za to mali chłopcy baraszkują sobie na ustrojonym podium. Podchodzi do nich milicjant. „Hej tam. Zejdźcie, za trzydzieści może lat będziecie mogli tu stać”. Kto wie?

Uwaga! Jadą! I oto wpadają do Gorzowa Wrzesiński, Wójcikowie, Kapiacy... Przemknęli jak widmo. Czarni, okurzeni. A my w ślad za nimi. Zwarta grupa czołówek z ośmiu kolarzy potyka kilometr za kilometrem.

Przy drodze pastuszek, maleństwo ledwo odrósł od ziemi, podbiega z bukietem polnych kwiatków. Rzucił je pod koła kolarzy. Mały pastuszek spod Skwierzyny.

Nie zapomnę twarzy „Szpagata” (Kapiak), kiedy „złapał gumę”. Nie wiem, czego było w jego twarzy więcej: bólu czy wściekłości.

Dzieci szkolne, wiejscy muzykanci, a nawet „soliści” z akordionami wy-

śpiewują i wygrywają do ucha kolarzom. Lecz wąpiewają, czy oni to usłyszą.

Na asfaltowej szosie co rusz to olbrzymie napisy: Tempo! Tempo!... Milicjanci, stojący u skraju dróg, salutują wypreżeni, jak struny.

Już Pniewy. Chełmno, Bytyń, Tarnowo Podgórne i oto Poznań. Dąbrowskiego zawałona tłumami. Porządek najidealniejszy. Wojsko, SP, Milicja, Harcerze i zdyscyplinowany tłum.

A po chwili burza okłasków wita Zwycięzcę. Jest mokry, czarny z brudu. Ale to nic. Jest teraz bożyszczem tłumów On i wszyscy, którzy po nim okrążają boisko. Na metę wpada solenizant Władysław Motyka. Sypią się życzenia z trybun. Władysława dochodzą śpiewy: „Długo, długo”.

Pocałunek Kapiaka, złożony na policku pewnego kolarza, pozwała domyślać się, że na trasie stało się coś, co nazywa się rycerskością. A za nią należy się przecież podzięką.

My tu w Poznaniu czytamy o nich, o dzielnych kolarzach. A oni wydepują tymczasem tysięczny już kilometr. Z uporem, z niezwykłą zajętością. (t. h. n.)

Fraćkowiak wygrywa na torze

Z okazji biegu kolarskiego „Tour de Pologne” — Poznański Okręg Zw. Kolarski zorganizował zawody na torze. W programie były: bieg na 100 okrążeń toru, australijski oraz bieg parami. Z powodu wcześniejszego niż przewidywano przyjazdu kolarzy ze Szczecina, organizatorzy byli zmuszeni zrezygnować z biegu parami a dla licencjonowanych rozegrano wyścig na 93 okrążenia. Na każdym 25 okrążeniu odbywał się punktowany lotny finisz. Kolejność na poszczególnych finiszach następująca: I. Vogt przed Frackowiakiem i Knychałą, II. Frackowiak przed Vogtem i Knychałą, III. Frackowiak przed Vogtem i Januszkiewiczem, IV. Frackowiak przed Grynkiewiczem i Vogtem. Ostatecznie zwyciężył Frackowiak 11 pkt, (ZZK) 1.16.15,2 godz., 2)

Vogt Cz. (Stomil) 7 pkt., 3) Grynkiewicz (Łódź) 2 pkt. Startowało 8 — bieg ukończyło 6 kolarzy.

W biegu australijskim dla kartowiczów zawodnicy przyszli na metę w następującej kolejności: 1) Tym (HCP) w czasie 10.11 min., 2) Poniedziałek (ZZK), 3) Tabaczyński (HCP). (jaw)

Zryw (Berlin) — Poznań

Atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Zrywu z Berlina, składającą się z Polaków-autochtonów, a rep. Poznania, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 18 na boisku Warty. (SM)

Spływ kajakowy do Szczecina

W godzinach przedpołudniowych, dnia 21 bm. wyruszyła przed przystankiem ZKSMHCP w Poznaniu grupa kajakarzy i kajakowców-turystów na spływ Wartą i Odrą do Szczecina.

Wycieczka ta zorganizowana przez Poznański Okręg PZK, zwiedzi po drodze główne miasta Ziem Zachodnich, łączące na szlaku wodnym Poznań — Szczecin i weźmie udział w Święcie Morza w Szczecinie. W spływie, który prowadzi kapitan tytrystyczny Poznańskiego Okręgu PZK inż. Madejski z ZKSMHCP, uczestniczy razem 28 kajakarzy i kajakowców, reprezentujących w głównej mierze Poznański Harcerski Hufiec Wilków Morskich.

Z uwagi na jego wielki cel propagandowy spływ ten ma zapewnione poparcie władz państwowych i samorządowych oraz oddziałów Polkięgo Związku Zachodniego na terenie Ziem Zachodnich. W zastępstwie służbowo nieobecnego prezesa Poznańskiego Okręgu PZK p. Tkaczyka dzielnych i odważnych turystów wodnych poeżegnał dla rozwoju kajakarstwa w Polsce wielce zasłużony prezes honorowy Poznańskiego Okręgu PZK p. Meller.

Kajakarstwo jest sportem zdrowym i pięknym, ale równocześnie też jednym

jedynce jak równy z równymi bierze udział w tym spływie. Ten dzielny i w całej Polsce chyba jedyny kajakowiec bezręki nie przyjechał jednak koleją z Sieradza do Poznania, przyplął bowiem kajakiem, pokonywując 300-kilometrową trasę w 5 dniach! Ostatnie dwa dni kajakował w ulewnych deszczach, nie przerywał jednak podróży, by zdążyć na start spływu do Szczecina. Ale to jeszcze nie wszystko. Tadeusz Tobiasz jest bowiem również doskonałym pływakiem, a ponadto dyplom żeglarski, który uzyskał po kursie żeglarskim w Kiekrzu.

Trudno opisać technikę ruchów, które ten swego rodzaju fenomen woli wykonać w czasie uderzenia wiosłem kajakowym z jednej i drugiej strony spokojnie i pewnie płynącej łodzi, jest to bowiem praca wprost niewiarygodna.

Tadeusz Tobiasz uzyskał w tym roku maturę i chce wstąpić... do szkoły morskiej. Niewiarygodne, prawda? Ja jednak wierzę, że ten dzielny harcerz mógłby być wspaniałym marynarzem, chociaż nie ma jednej ręki jest bowiem przepojony tak potężnym umiłowaniem morza, że uczuciem tym i swą niezwykłą wolą pokona wszystkie trudności, wynikające z jego kalektwa. W Kiekrzu na kursie żeglarskim wspinał się z linkami, przytrzymywanym w zębach, nawet na maszty, na które tylko jeszcze trzech innych weszło z trudem przy pomocy obu rąk.

O tym opowiadali mi jednak jego koledzy, ten pod każdym względem wspaniały chłopak jest bowiem ujmującym skromnym. Na pytanie o przebieg spływu z Sieradza do Poznania powiedział tylko tyle, ale z serdecznym uśmiechem:

— Doznałem dużo dobrego od Wielkopolan, którzy opiekowali się mną i pomagali mi jak synowi. Nie wiem, czy zdołam im odwdziżyć się za to dobre, wielkopolskie serce.

Jak zresztą mogłoby być inaczej? Kto bowiem mógłby nie okazać podziwu oraz serca dla tak dzielnego człowieka i wspaniałego żeglarsza z krwi i kości? Ewi

Doskonła forma poznańskich sprinterów **Poznań zwycięża** w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski AZS-ów

W I powojennych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski AZS-ów, rozegrzanych w dniach 26 i 27 bm. w Poznaniu, uzyskano szereg dobrych wyni-

ków, mimo nieobecności kilku „olimpijczyków” z Buhlem i Grzanką na czele, którzy w tym samym terminie uczestniczyli w eliminacjach w Krakowie. Zwyciężył Poznań 323 p. przed Wrocławiem 163 p., Łodzią 51 p., Warszawą 31 p., Krakowem 22 p. oraz Wybrzeżem 8 p.

Rewelacją mistrzostw był Stawczyk, który wybiła się na czoło polskich sprinterów. Zwyciężył on tak na 100 jak i na 200 m. Rutkowski w b. dobrych czasach 10,9 i 22,2 s. Rutkowski miał w przedbiegu 100 m 10,8 s., a w finale 200 m — 22,3 s. Na uwagę zasługują również wynik łodzianina Lipowskiego na 100 m — 10,9 s. Z innych wyników godnymi podkreślenia są: 16,2 s. Skalbani na 110 pł., 13,54 m K. Hoffmanna w trójskoku oraz 44,5 s. Poznania w sztafecie 4×100 m.

Organizacja imprezy, zwłaszcza w drugim dniu — wzorowa. Zainteresowanie publiczności duże.

W związku z wynikami Stawczyka, dziwnym wydaje się stanowisko PZLA, który pominał go w składzie na obóz przed Igrzyskami Bałkańskimi, wyznaczając tylko trzech poznaniaków, w tym nie wyróżniającego się osiągnięciami oszczepnika Mroźewskiego. (Mos)



Pomyłka zawodnika

†
W szóstą rocznicę kaźni męczenniczej i śmierci w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau, śp.
ks. Jana Nepomucena Chrzana
działka jarocińskiego i proboszcza żerkowskiego, obędzie się w dniu 30 czerwca 1948 o godz. 9 w Żerkowie, pow. Jarocin, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach kościoła parafialnego i msza św., o czym zawiadamia ks. ks. konfratrów, krewnych, przyjaciół i znajomych z prośbą o westchnienie i udział.
rodzina
Jarocin, Poznań, Rogoźno, Szczećin — Żydowce 15169
Autobus oczekuje na stacji Jarocin o godz. 8 rano. 15169

†
W czwartek, 24 czerwca 1948, zmarł, śp.
Florian Opasta
długoletni sekretarz techniczny Wydziału Pomiarów.
W Zmarłym traci miasto oddanego i gorliwego pracownika.
Czesć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.
6b-528 Zarząd Miejski st. m. Poznań

PRACOWNIA HAFTÓW
ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNYCH
M. Kwiatkowski
POZNAŃ, Szustica 14. Tel. 502-13 i 70-86 (dojazd: 2, 7, 8, 10)
wykonują: sztafandy, paramenta kościelne
Firma odznaczona złotym medalem na powojennych Międzynarodowych Targach Poznańskich

Płaszczki męskie — Prochowce — Ubrania
Ubranka chłopięce — Spodnie — Czapki
T. KRUPSKI — POZNAŃ
STARY RYNEK 92 wejście z ul. Wronieckiej
Wybór olbrzymi! Tel. 21-09 Złote niskie ceny!

Wytwórnia Opakowań „ZNICZ”
i Wyrobów Papierniczych
K. GROBEL i Ska
Poznań, Kramarska 4 — Telefon 48-06
poleca
artykuły biurowe, skoroszyty, segregatory, kolofetki, kolobrujony, oraz wszelkiego rodzaju opakowania dla przemysłu. p5304

Rzeźnia Miejska w Poznaniu
ul. Garbary nr 69-75
sprzedaje w dowolnych ilościach
sztuczny lód
w cenie zł 3,— za 1 kg. 6b-289

Lekarskie
Głębokie płukania jelit, płukania ginekologiczne, Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p4628
Wolne posady
Młodszy introligator potrzebny, M. Fabiszewska, Poznań, Szyperska 1, tel. 18-09. 6b-497
Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Poznań, Focha nr 65. 15179
Murarzy i robotników na prace akordowe w Poznaniu przyjmie, Zgłoszenia: J. Gazinski, Poznań, Jarochowski nr 32, godz. 14-18. 15225
Czeladnik piekarski potrzebny na stałe do Jarocina. Oferty Głós Wlkp. nr 15203.
Pomoc domowa zaraz. M. Focha 29, skład galanterii. 15199
Panienka na wyjazd nad morze, troje dzieci, Grunwaldzka 105, m. 2. c2178
Uprządkaczka, laborantka do apteki, zajęcia całonienne, — Wrocławka 31. p5439
Pomocnicy malarscy zaraz potrzebni, „Artyst”, Ratajczaka 31. 15265
W Szpitalu Miejskim w Gnieźnie wakuje z dniem 1 sierpnia 1948 r. posada położnicy. Rekrutacja się na osobę samotną, która będzie zamieszkiwała i praktykowała wzięcia w szpitalu. Wynagrodzenie wy umowy. Zgłoszenia osobiste wraz z dyplomentem u dyrektora Szpitala Miejskiego w Gnieźnie, ul. 3 Maja 19. 6b-518

Tokarz
z zaraz
potrzebny „APANA”
Wytwórnia Wyr. Metalowych, Skarbowa 20. p5400
Poszukujemy wykładowców cegiełnictwa, przyrody, fizyki, chemii, higieny oraz instruktorów WF i P.W. Zgłoszenia kierować: Szkoła Przemysłowa Przemysłowego nr 36 w Lubsku, pow. Krosno Odrzańskie. 6b-512
Szuka posady
Mistrz ślusarski kilkunastu lat praktyki poszukuje pracy. Of. Głós Wielkopolski nr 15148.
Księgowy bilansista branży rólno-handlowej przyjmie posadę. Oferty Głós Wielkopolski nr 15264.
Zelaznik, kawaler, z dłuższą praktyką, dobrze polecony, szuka posady. Oferty Głós Wielkopolski, Focha 16. F1164
Gospodyni samodzielna szuka posady na wsi. Oferty nr 2724. Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1089
Księgowy bilansista (plan kont) szuka posady w przemyśle. Oferty nr 1881: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2177

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 29. 6. 48
6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dzień jutro”; 7. odciłek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 9.12 Przerwa; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśń Ignacego Paderewskiego; 12.45 „Na kresach lasów”; Wacława Śieroszewskiego, recenzja; 13.00 „Można muzyczna”; 13.45 II audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia — Klaudiusz Debussy”; 14.55 Na żołnierską nutę; 15.15 Lokalna wiadomości sportowe; 15.20 „Kiedy księżyc oświetlił stare dachy Gdańska”; pogadanka; 15.30 „Świat jest piękny i ciekawy”; pogadanka dla dzieci starszych; 15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory Ignacego Paderewskiego; 17.00 „U poetów staropolskich”; audycja literacka; 17.25 „Melodie operetkowe”; 18.15 Audycja dla wojska — „Dom wśród sześciu topoli”; sluchowisko; 18.45 „Nowe książki”; felieton; 19.00 Sluchowisko pt. „Miłość Chopina”; 19.30 „Emancypantki”; 6 odciłek powieści Bolesława Prusa; 19.45 „Z życia Jugosławii”; 20.15 „Ciekawostki literackie”; 20.30 Audycja chłopińska; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.05 Audycja rozrywkowa z Bydgoszczy; 22.45 Koncert życzęć; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Sprawozdanie z Międzynar. Wsięgu Kolarskiego.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zagajski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75. 62-70 i 77-49.
Fluczone w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-53040

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonanie fachowe i solidnie.
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
oznaki, ulica Skarbowa 23 telefon 17-54 6b-102

Skrzynie i beczki
w różnych wielkościach
dostarcza
Wytwórnia Skrzyń i Beczek
Fryc Józef - Lasek, ul. Kręta 15
k. Poznania k106

Dwuletnie Męskie Gimnazjum Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp.
Państwowe Męskie Gimnazjum Rolnicze o kierunku ogólno-rolniczym w Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp., przyjmuje na 1 rok szkolny 1948/49 młodzież z ukończonym 18 rokiem życia po 7 klasach szkoły podstawowej lub po dwuletniej szkole rolniczej. Nauka teoretyczna i praktyczna trwa dwa lata. Ukończenie szkoły daje młodzieży możliwość zajęcia stanowisk w administracji państwowej, samorządzie rolniczym, organizacjach rolniczych, w agronomii rolniczej jako instruktory rolni itp.
Rok szkolny 1947/48 zakończył się 15. VI. 1948 r. i 30 uczniów wyjechało na praktyki wakacyjne, reszta uczniów odbywa praktykę na gospodarstwie szkolnym 65 ha dobrze zagospodarowanym, posiadającym kompletny żywy i martwy inwentarz.
Pobyt w czasie roku szkolnego jest obowiązkowy w internacie. Koszt utrzymania miesięcznie 1500,— do 2000,— zł.
Zgłoszenia kierować: Państwowe Męskie Gimn. Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp.
Z nowym rokiem szkolnym 1948/49 Państwowe Męskie Gimn. Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp. będzie przeniesione na Państwowe Męskie Liceum Rolnicze I-go stopnia, o tym samym programie nauczania, jak w dotychczasowym Gimnazjum.
Dyrekcja Państw. Męskiego Gimn. Rolniczego 6a-257 w Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp.

Sanatorium dla Płucno-chorych w Trzebiechowie n. Odrą pow. Świebodzin przyjmuje zaraz
samodzielną kierowniczkę
działu bieliznianego
z odpowiednimi kwalifikacjami.
Uposażenie wg nowej tabeli płac dla personelu gospodarczego zakładów leczniczych. Bliższe warunki do omówienia. 6a-284

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH
SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOC CHŁOPSKA
poszukuje księgowo-bilansisty oraz kilku księgowych do statystyki i planowania.
Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „6,817”. p5351

OGŁOSZENIA DROBNE
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka
Maturalne Kursy Wakacyjne.
Łukaszevicza 2, m. 10. 15193
Kursy pisania na maszynę Ślepą metodą, wszystkim palcami, Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listownie. p4827
Korespondencyjne Kursy Księgowskie. Informacje: Lublin, skr. poczt. 10E. 6b-344
Handlowe popołudniowe kursy półroczne rozpoczynam 5 lipca. Smółski, Wawrzyniaka 33. 6b-308
Szkoła Przemysłowa Handlowego I stopnia z prawami państwowymi M. Skrzyżczak, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przemysłowej Handlowego, półrocznych kursów handlowych, 3-miesięczny kurs księgowości, stenografii i maszynopisu. 6a-271
Społeczne Gimnazjum Mechaniczne Poznań przyjmuje wpisy do wszystkich klas. Informacje: Górczyńska 36, godz. 10—12. Dyrekcja. F1101
Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 5 lipca, Przybylski, Poznań, M. Focha 86. 14545
Osobiste
Mercedes 170 V czterodrzwiowy, po remoncie, z papierami, sprzedam. Gajewski, Gorzów, Chrobrego 29. 6b-494
Ford osobowy 8-cylindrowy, nowoczesna karoseria, sprzedam. Zielona Góra, Chrobrego 32 (Głós Wielkopolski). 6b-493
Samochód ciężarowy rony 5 ton na chodzie sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a. Tel. 31-40. 6b-502
Wille podmiejska 11 ubikacji mieszkalnych, bez dęgu, wolnym mieszkaniem za 2.600 tys. sprzedam gospodarz. Adres wskazać Głós Wlkp. nr 15142.
Drabiny w różnych wysokościach dostarcza Mieczysław Pogorzelski, Wielka 20, tel. 49-23. p5380
Samochód ciężarowy 2-tonowy na chodzie do sprzedania. Warsztat Józwiaka, Dąbrowskiego 32. 14885
Wille komfortowa, wolnym mieszkaniem, 2.200.000; wille, idealna połowa, Ostroroga — 1.200.000; wille wolnym mieszkaniem, Puszczykowo — 900.000, oraz wielki wybór kamienic, parcel, sprzedam Mielęcki, Marcin 13. p5298
Warsztat wulkanizacyjny na wynajem sprzedam. Informacje: Traugutta 28, m. 13. 15231
Wille wolnym mieszkaniem; kamienice wolnym mieszkaniem; wille wypalona; wybór domów, parcel, składów, gospodarstw, Pijanowski, Półwiejska 26. p5425

Ewa M. Fochabł
Blawaty Galanteria p5434
Sprzedaje
Materace dla dorosłych i dzieci, rami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniowiec, Ratajczaka nr 7, I piętro, tel. 36-31. Skupuje wóscie. p5347
Kasy kelnerskie „National”, składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, św. Marcin 32, telefon 33-19, Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak 6a-188
Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań Rybak 6 w podwórzu p4865
Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania Przeróbki na układy polski, W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18. p5119
Kamienicę składami śródmiejskiej Poznania, 4.000.000, drugą 2.500.000; kamienicę komfortową składami, Focha — 5.500.000; wille Sołaczka, wolnym mieszkaniem, 3.000.000, sprzedam Hinz, St. Rynek 16/17, p5425

Wszystkie choroby leczy woda mineralna „Polskich Uzdrowisk”. Do nabycia: Delikatny „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. p5290
Łózka metalowe z materacami stałe na składzie, St. Rynek nr 29. 14783
Płachty żelazne, plusze, dywany, firany, ceraty. Pertek, Krawczewskiego 17. 6a-223
Kamienice śródmiejskie, 4-pokojowe wolne, sprzedam — 4.500.000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 15004
Sypialnie, kuchnie, oddzielne sztuki, korzystnie poleca Janiak i Ska, za Bramką 4 (przy Województwie). p5314
BECZKI
drewniane circa 100 sztuk po proszku mlecycznym, w dobrym stanie, pojemności 100 l sprzedam Fabryka Czekolady i Cukrów „GOPLANA” Poznań, św. Wawrzyniaka 11. 6b-526
Materace wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratajczakowej). 6b-430
Sportke okazujecie sprzedam. Skarbowa 7, m. 9. 15269
Mercedes 170 V czterodrzwiowy, po remoncie, z papierami, sprzedam. Gajewski, Gorzów, Chrobrego 29. 6b-494
Ford osobowy 8-cylindrowy, nowoczesna karoseria, sprzedam. Zielona Góra, Chrobrego 32 (Głós Wielkopolski). 6b-493
Samochód ciężarowy rony 5 ton na chodzie sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a. Tel. 31-40. 6b-502
Wille podmiejska 11 ubikacji mieszkalnych, bez dęgu, wolnym mieszkaniem za 2.600 tys. sprzedam gospodarz. Adres wskazać Głós Wlkp. nr 15142.
Drabiny w różnych wysokościach dostarcza Mieczysław Pogorzelski, Wielka 20, tel. 49-23. p5380
Samochód ciężarowy 2-tonowy na chodzie do sprzedania. Warsztat Józwiaka, Dąbrowskiego 32. 14885
Wille komfortowa, wolnym mieszkaniem, 2.200.000; wille, idealna połowa, Ostroroga — 1.200.000; wille wolnym mieszkaniem, Puszczykowo — 900.000, oraz wielki wybór kamienic, parcel, sprzedam Mielęcki, Marcin 13. p5298
Warsztat wulkanizacyjny na wynajem sprzedam. Informacje: Traugutta 28, m. 13. 15231
Wille wolnym mieszkaniem; kamienicę wolnym mieszkaniem; wille wypalona; wybór domów, parcel, składów, gospodarstw, Pijanowski, Półwiejska 26. p5425

MEBLE
STALOWE
biurowe
szpitalne
mieszkalne
J. Sławicki
Sp. z o.o.
POZNAŃ
27 GRUDNIA 19.
TEL. 43432.
p5414

Wydzierżawienie olei owocowych
Powiatowy Zarząd Drogowy w Gnieźnie ogłasza przetarg na wydzierżawienie jabłoni i grusz z drzew alejowych na drogach państwowych i powiatowych. Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1948 r. w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie pokój 41 o godz. 10 rano. Warunki przetargu wcześniej można oglądać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego. 6a-287

Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi
LUDWIK CYTLING
ANDRYCHÓW (woj. krak.)
produkuje:
TOKARKI POCIĄGOWE TPx, wznios 130 mm, długość toczenia 600—750—1000 mm z indywidualnym napędem.
SZLIPIERKI DO WALKÓW ISP, wznios 105 mm, długość szlifowania 450 mm, z indywidualnym napędem od 3 silników.
PIŁY RAMOWE DO METALI PM 120 max., średnica cięcia 120 mm, z indywidualnym napędem i hydraulicznym sterowaniem.
Barczo krótkie terminy dostawy tokarek i szlifierek! 6b-515

Poważna instytucja bankowa
zatrudni od 1 lipca 1948 r.
pracownika z przygotowaniem
w zakresie propagandy-organizacji
oraz kilku samodzielnych pracowników bankowych — Oferty kierować „PAP”, Poznań, Mielżyńskiego 8, pod numer 2379 6b-524

Kupna
Konie na rzeź kupuje stałe. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p4724
Parcelę willową Górczyńska 36. Pośredniczy wydział Informatyki: od godz. 17. F1162
Sprzedam okazujecie maszynę saneczkową 7/70 „Klesa” — 2 Rekordy. Swierczyński, Strusia 11, m. 3. 15210
Maszyny do pisania, liczenia i powielania, kupuje stałe — W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5121
Opny 16 i 17 do 500, felgi 4-dziurawe, 16-ki do Opla P 4 kupię, Niemczewski, Szamarszczyńskiego 50 m. 1. 15155
Ciągnik Lanz-Buldog 45 KM, przyczepkę wyrzucaną do drzewa, motocykl DKW, kupię zaraz, Motocykl Poznań, Niska 3, tel. 17-86. p5403
Opny 650×17 kupi „Polmar”, Pamiątkowa 5. p5334
Gabinet dębowy kupię, Adres wskazać Głós Wlkp. nr 15187.
Gospodarstwo około 65 móróg pszennej ziemi. — Teofil Zych, wieś Kosin, poczta Drezdenko, pow. Strzelce Krajeńskie. 15257

Łom p5258
srebrny kupuje
Laboratorium chemiczne, Libelta 11
Maszyny do pisania, liczenia i powielania, kupuje stałe — W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5121
Opny 16 i 17 do 500, felgi 4-dziurawe, 16-ki do Opla P 4 kupię, Niemczewski, Szamarszczyńskiego 50 m. 1. 15155
Ciągnik Lanz-Buldog 45 KM, przyczepkę wyrzucaną do drzewa, motocykl DKW, kupię zaraz, Motocykl Poznań, Niska 3, tel. 17-86. p5403
Opny 650×17 kupi „Polmar”, Pamiątkowa 5. p5334
Gabinet dębowy kupię, Adres wskazać Głós Wlkp. nr 15187.
Gospodarstwo około 65 móróg pszennej ziemi. — Teofil Zych, wieś Kosin, poczta Drezdenko, pow. Strzelce Krajeńskie. 15257

Ewa M. Fochabł
Modne trykoty kąpielowe tanio p5437
Prase ręczną do wyciskania owoców sprzedam. Różana 21 m. 6. p5438
M. Stoczyński, „Victoria”, 250 cm², St. Swierczyński, Strusia 11, m. 3. 15211
Sprzedam 1½ morgi ziemi pod budowę w Stęszewie. Adres wskazać Głós Wlkp. nr 15198.
Sienniki i sówka polowe składane nadeszły. — „Empak”, M. Mielczarek, Poznań, Wrocławka 30. p5362
Troki, wszelkie artykuły i maszyny mylnicze oraz tartaczne dostarczam. Bytom, Moniuszki 1E. 6b-285
Wille piętrowa korzystnie sprzedam. — Mosina, Topolowa 6, Ludwiczak, kierunek „Barwa”, 15232

Kupimy
1 motor 12 KM
obrotów 950 na prąd stały 220 V.
Zgłoszenie „GOPLANA”
Państw. Fabryka Cukrów i Czekolady Poznań, św. Wawrzyniaka 11. Tel. 516-41. 6b-525
Centrum Kamiński, Poznań.
Daszyńskiego o 17 (dawnej Górnicy Wilda). Skupuje stare świece samochodowe z wszelkimi lońciczkami.
P. I. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem p4866
Sprzedam 2 morgi ziemi koło Mosiny, Oferty Głós Wielkopolski nr 6b-531.
BMW po kapitalnym remoncie, kabriolet, sprzedam, zamienię, dopłatą. Telefon 49-12. 6b-527
Dywan, oryginalny żywiecki, ręcznie tkany, pierwszorzędny, 2,5×3,5. — Zgłoszenia: telefon 60-92. 6b-532
Rower męski i damski, dobrym stanie, Dominikańska 7, m. 8. p5428
Drogerie centrum Poznania przy przynajmniej ulicy, towarem, spieszenie sprzedam Hinz, Poznań, Stary Rynek 16/17. p5426
Kiosk murywany w dobrym punkcie. Oferty Głós Wielkopolski nr 15104.

Zakupimy
SILNIK
12,5 KW 220/380 pierścieniowy 1400 obrotów, z rozrusznikiem.
„SPOŁEM” Okręg. Oddz. Rolniczy i Przem.-rolny, Poznań, ul. Armii Czerwonej 12. p5422
Handlowe
Polecam sode zanieczyszczoną do mycia butelek, rak — kg 28 zł. Wysłam każdą ilość zażyczeniem. Stag, Mosina. 15174

Gazownia Miejska w Zielonej Górze, Zamkowa 29/30
podaje do wiadomości ogółu,
że wskutek wzrostu konsumpcji gazu wzrosła również produkcja koksu, wobec czego
nastąpiła obniżka z 2.600,— za 1 t na 1.500,— z 1 od 15 czerwca do 1 września 1948 r.
6b-464

Serwisy do kawy
Serwisy obiadowe
Kieliszki, szklanki
Garnitury do likieru
Wazy do kwiatów
Kuchnie przenośne
p5410
↑ Szklka do zapraw
Gumki sprężynowe
Garnki aluminiowe
Emaliowane żelazne
Kotły do prania
H. ŚWIETLIK
Poznań, Stary Rynek 58 — Telefon 89-76

WANOLAN
p4958
puder dla dzieci

Samochód osobowy
marki BMW dwuosobowy kabriolet
sprzedam
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Ryczów pow. Oborniki 6a-279

„Pe-Pe-Ge”
Polski Przemysł Gumowy S. A.
pod Zarządem Państwowym w Grudziądzu,
ul. Stachewicza 81 — zakupu natychmiast:
20 szt. biurek dębowych jednoszakowych,
płyta 160×80 cm
5 szt. szaf dębowych do akt
2 szt. szaf dębowych do garderoby
30 szt. krzesel dębowych (wygięte oparcie)
5 foteli dębowych zwykłych.
Oferty na dostawę prosimy kierować pod adresem fabryki w terminie do dnia 5 lipca br. 6b-514

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM
w Obornikach (Wlkp.)
wakują stanowiska
dwóch sekretarzy i asystenta
Zarządu Miejskiego z upoważnieniem VIII i X grupy wraz z dodatkami dla pracowników samorządowych zależnie od posiadanych kwalifikacji.
Pierwszeństwo mają pracownicy z administracji samorządu terytorialnego ze znajomością spraw administracyjnych poruczonego zakresu działania, wojskowych, budżetowych itp.
Objęcie posad od lipca wzgl. sierpnia br.
Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw z poprzedniej pracy należy składać w Zarządzie Miejskim. 6a-286

Szczotki-Pędzle
Wielkopolska Hurtownia
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 13-74. p5027

Łóżyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stałe
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15 (Pasaz Apollo) 6b-304
Łamiana
Zamienie 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, w śródmieściu, w podwórku w Poznaniu, wiadomość kierować: Wrocław, Sio wo Polskie, pod nr 6313. 6b-522
Zamienie pokój z kuchnią na Sołaczka na 2 pokoje kuchnią w śródmieściu. Oferty nr 1884: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2180
3-pokojowe Zielonej Górze zamienie na pokój kuchnią Poznaniu. Oferty nr 1879: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2175

Transpor!
Samochodami, magazynem, boznica — dysponuje Wspólnota Transportu Norwida 13 telefon 92-46 6a-15
Wszystkie transporty samochodami załatwia Autotransport Dąbrowskiego 83/85. Telefon 31-40. 6b-501
Różne
Kadry stare przerabiam, nowe szejle fachowe. — Kroczyńska, Grobla 1a. p4969
Warsztaty tkackie w różnych wielkościach wykonuje stolarnia, Długa 14. 14764
Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów, Cielskiej Poznań, Paderewskiego 1. p5402

Lotniska-Uzdrowska
Letniska wśród lasów, wody wjeżdżalne, dozwolone szukam. — Oferty nr 1878: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2174
Matrymonialne
Właścicielka młoda 32-letnia, dzieckiem wyjechała z właścicielką matką. — Zgłoszenia: „Wspólnota”. Kraków, plac Wszystkich Świętych 8, pod 124. 6b-513
Samotna wdowa, lat 45, pragnie zapoznać pana kulturalnego od lat 45 do 60 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Wrocław, Słowo Polskie, pod „Samotna”. 6b-523
Przemysłowiec, kawaler, wychowawca, młody na stanowisku, posłubi inteligentną, miłą panią, najchętniej siostrze. Szczęśliwie oferty, możliwość fotografii, kierować Głós Wielkopolski nr 6a-288.

Właścicielka młoda 32-letnia, dzieckiem wyjechała z właścicielką matką. — Zgłoszenia: „Wspólnota”. Kraków, plac Wszystkich Świętych 8, pod 124. 6b-513
Samotna wdowa, lat 45, pragnie zapoznać pana kulturalnego od lat 45 do 60 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Wrocław, Słowo Polskie, pod „Samotna”. 6b-523
Przemysłowiec, kawaler, wychowawca, młody na stanowisku, posłubi inteligentną, miłą panią, najchętniej siostrze. Szczęśliwie oferty, możliwość fotografii, kierować Głós Wielkopolski nr 6a-288.
Studencka szuka pokoju, najchętniej Jężyce. Oferty: Wolska, Filarecka 7, m. 8. c2172
Lokalu przemysłowego około 80 m² poszukuje w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głós Wielkopolski nr 15271.
Nr 176 **STRONA 5**

walka o tytuł najszybszego człowieka świata

Wielka szóstka na drodze do olimpijskiego medalu.



W roku 1936 ustalenie listy sześciu finalistów olimpijskich w biegu na sto metrów nie sprawiło specjalnej trudności. I na pewno niewielu musiałoby potem wykonać swą „tabelę typów“, chociaż wyeliminowanie już w ćwierćfinałach takich osób, jak Szwajcara Haennego, czy Anglika Penningtona, albo Węgrów Gyenesa i Sira było niespodzianką nie mniejszą, niż np. szczęśliwe wślizgnięcie się do finału Niemca Borchmeyera. Podział medali nastąpił jednak zgodnie z „programem“, to znaczy jeden Murzyn Owens zabrał złoty, drugi Murzyn — Metcalfe wziął srebrny. Pierwszego białego zaś stać było tylko na brązowy. Tym pierwszym białym był jednak nie Amerykanin Wykoff, lecz Europejczyk Osendarp z krainy wiatraków i tulipanów. Europa nie potrzebowała więc wstydzić się za swych sprinterów, bo oprócz Osendarpa i Borchmeyera wprowadziła do wielkiego finału jeszcze Szwedea Strandberga.

W Wembley będzie zdaje się nieestety gorzej. Wojna pochłonięła jednak dużo ofiar. Tak dużo, że oprócz Francuza Bally, który na setkę wyciągnął 10,5 jeszcze tylko przedwojenny weteran rumuński Moina mógłby jako tako wyjść z walki z zamorską młodzieżą, która prawie co tydzień wstrząsa światem fantastycznymi wynikami, bijąc się bezkarnie o dziedzictwo wielkiego Owensa. Stara Europa będzie więc winna wdzięczność losowi, jeżeli chociażby dwóch jej synów wejdzie w Wembley do finału na setkę. O medalach nie może jednak w ogóle marzyć. Nawet o brązowym.

I w sporcie dzieją się nieraz co prawda rzeczy, o których nie śniło się nawet „Przekrojowi“. Kiedy do szatni wszedł na przykład legendarny Torrance, tłum myślał, że chłop ten dorzuci kulę nie tylko daleko za chorągiewkę swego ponad szesnastometrowego rekordu światowego, ale chyba aż za bramę maratonską. W rękach tego olbrzyma kula wyglądała bowiem, jak piłeczka tenisowa. Tymczasem chłopisko to nie mogło za nic na świecie przekroczyć granicy 15 metrów, a kierownik amerykańskiej ekspedycji musiał trzy razy ostrzyć ołówek, zanim zdołał wreszcie przekreślić te sześć punktów, które na pewno już w Ameryce wpisał do swego notosu.

Najprawdopodobniej więc i stadion w Wembley przeżyje niejedną podobną sensację. Medal za setkę w rękach Europejczyka byłby jednak niespodzianką na pewno nie mniejszą, niż np. wiadomość, że księżniczka Julianna urodziła... syna.

Tak, spór o to, kto jest w tym roku olimpijskim człowiekiem, najszybszym na świecie, rozstrzygną pomiędzy sobą sprinterzy, chyba tylko zamorscy. Według wszelkich znaków na niebie i czasów, które mierzą na ziemi, do pierwszego miejsca pretendować prawo mieliby Melvyn Pattin i La Beach o skórkach ciemnych jak kakao ugotowane „na wodzie“. Obaj zrobili bowiem 10,2, osiągając więc czas berlińskiego przebiegu Owensa, którego nie uznano jednak za rekord światowy z uwagi na zbyt silny wiatr, sprzyjający wtedy Jessemu. Być może, że i Urugwajczyk Testa oraz syn argentyńskich pampasów Bishoff, mają te same ambicje, do których mieliby zresztą prawo, bo ich czas 10,3 jest również godny złotego medalu. Jeszcze pół roku temu, do tej „nie wielkiej czwórki“ mógłby jako równy wejść brytyjski mistrz Magdonald Bailey. Wydaje się jednak, że ta największa nadzieja olimpijska Wielkiej Brytanii, będzie musiała przeżyć taki sam dramat, jaki w Berlinie przeżywał najwspanialszy w tym czasie miller świata Wooderson, kiedy przez niego z reguły bity Nowozelandczyk Lovelock wygrywał finał na 1500 m, on zaś siedział z obolałą nogą w tłumie hucającej widowni. Największe sławy lekarskie Londynu, dokąd w kwietniu przeniesiono tego również ciemnoskórego sprintera z Trinidad, zrobiły co prawda wszystko, by wyleczyć jego ścięgna, które nadrywa dość często.



Zwycięzca II etapu Wójcik w koszulce lidera (Fot. Ag. II. API)

Zły los nie oszczędza jednak nadal tego wybitnego biegacza, ostatnio Baley musiał bowiem przerwać treningi z powodu dość poważnego zapalenia okostnej prawej nogi.

Anglicy pocieszają się jednak nową nadzieją, a mianowicie Johnem Treloarem z North Sydney, który 100 jardów przebiegł niedawno w czasie 9,6 sek. i pobił ponadto na 200 jardów słynnego „Hurricanea Herb“ Kenleya z Jamajki.

Treloar jest co prawda Australijczykiem i jedynie studiuje w Anglii. W Londynie mówi się jednak „nasz Treloar“, jak dotychczas jeszcze mówi się „nasze dominium Australia“.

Joseph Baranowski



Omlgam drogę, która biegnie
W czas obojętnych dla mnie pojęć —
Wkraczam na stadion i młodzieńczą
Pieśnią nasz zachwyty przyszły stroję.
Dotykam stopą chłodnej trawy,
Ręce zanurzam w złotym piasku.
I czuję przytłumione bicie
Serca w zbyt szybkim tempie czasu.

Droga do finału olimpijskiego jest długa i ciężka, a ten który ją przejdzie, jest potem na ustach całego świata. W Wembley przejdą ją najprawdopodobniej Patton, La Beach, Testa, Bishoff, Treloar i ewentualnie Baley. A kto będzie tym szóstym, jeżeli Baley nie stanie? Może Lowler z USA, który był w ubiegłym roku w Katowicach? A może jednak Francuz Bally, bo Moina pójdzie zdaje się tylko na 400 m?

Kto trafnie przewidzi kolejność nazwisk w tym wielkim finale, zasłuży chyba również na medal. Nie wiadomo bowiem, czy odpowiedź na to pytanie nie będzie jeszcze trudniejsza niż wygranie tego biegu.

E. Wiik

Radzę Panu przyjść...

Szanowny Panie Redaktorze!

Na te kajakowe mistrzostwa Wielkopolski czekałem tak niecierpliwie, jak moja Agata na każdego pierwszego. Pan sam wie zresztą dobrze, jakim urodzonym i wybitnym kajakowcem ja jestem. Wartę przepłynąłem na kajaku tam i z powrotem. Tego zaś nie dokazał ani Sieraj, ani Jezewski, oni bowiem kajakują z prądem, a ja w poprzek Warty zryli p.d prąd. Nie mogłbym więc jako tak wybitny ex-rekordzista nie być na tych mistrzostwach. I nie żałuję. Walka była bowiem zażarta a pogoda wspaniała. Tyle jeno, że deszcz padał. Przed rozpoczęciem swego przemówienia „powitalnego prezes okręgow“ Ptakczyk spojrzął więc na te wieloletnie tłumy, które były obecne tylko do cholwy, bo swe grzeszne ciała pozostawiły w domu, a żeby nie zmokły, a potem popatrzył tęskno na niebo i pomyślał jak niejaki Mickiewicz nad Swięcią „(woda) nad tobą, (woda) pod tobą“ i... puste zobaczył kasy.

Tak, kasy były puste i temu nawet ja nie zdołałem zaradzić, bo miałem też wolny bilet. Sportowo impreza przeszła jednak wszelkie oczekiwania. Nawet wicemistrza świata Sobieraja, który przegrał na 10 km do Jezewskiego, chociaż myślał, że wygra. Wniosek z tego taki, że nie każdy wicemistrz świata może być mistrzem Wielkopolski.

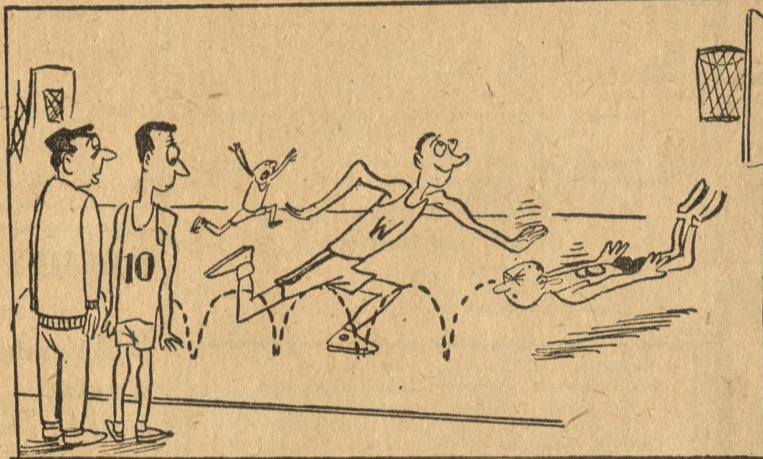
W zawodach tych ścigały się również panie, ale tylko pomiędzy sobą, a żeby nikt nie mógł potem powiedzieć, że gonią za chłopakami. Na zakończenie mi-

strzostw odbył się nadprogramowy wyścig pływacki na drugi brzeg jeziora. Do cwej konkurencji stanął jednak tylko jeden zawodnik. Biegłemu temu przyjął się przewodniczący Wojew. Komitetu Olimpijskiego ppuk. Róg-Mazurek Należy więc spodziewać się, że pływak ten zostanie dodatkowo zgłoszony na Olimpiadę. Ludzi pływających mamy bowiem w Polsce co prawda mało, dobrych pływaków jednak znacznie mniej. Ten zawodnik okazał się zaś wyjątkowym, jezioro „Rusałka“ przepłynął bowiem w pełnym umundurowaniu, czyli w ubraniu, w butach i... w gazie.

Reasumując to wszystko, muszę stwierdzić z całą powagą, że zawody stały na bardzo wysokim poziomie i dostarczyły dużo emocji oraz niespodzianek.

Wracając do kajaków, chcę tu już teraz zapowiedzieć, że w pierwszych dniach lipca odbędą się na tej samej „Rusałce“ mistrzostwa Polski. Ja co prawda nie jadę, myślę jednak, że mistrzostwa na tym nie ucierpią. Radzę Panu w każdym razie przyjść. Ja będę na pewno. Zobaczy Pan, co będzie dzieć się z tą „Rusałką“. Wszystkie ryby zmarle powstana z grobu, gdy Sobieraj, Jezewski, Polwarczyński z Czechowic i Lange z Pucka zaczną rąbać włosami w walce o paszport olimpijski. Bo jeden z nich pojedzie na olimpiadę. Ale który? Gdybym mógł to przewidzieć, nie pisałbym do gazety, bo zarabiałbym lepiej jako jasnowidz.

Z poważaniem
Euzebiusz Poprzeczka.



— Tu nie ma żartów, mój drogi. Krótkowzroczność Michała staje się naprawdę kłopotliwa... („Regards“)

POLSCY SPORTOWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE ZŁÓŻ DATEK NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Zwycięzca

TAD. H. NOWAK

Lustro asfaltowej drogi lśniło co dopiero spadłym ulewnym deszczem. Nad łąkami unosiły się opary ciepłych mgieł wywabionych słońcem, wyzierającym spoza chmur.

Szosa, prosta „jakby wystrzelił“, zaroila się w pewnej chwili niezwykłymi sylwetkami. Na przedzie dość zwartej grupy kolarzy sunących po migoczącej jak stół równej powierzchni asfaltu, „deptał“ miarowo zawodnik z barwną koszulką prymatu w tym wyścigu, wymagającym nadludzkiego wysiłku. Był pewny swej olbrzymiej siły i taktycznej przewagi nad bądź co bądź doborowymi kolarzami, którzy od startu niejednokrotnie zagrażali „niezwycięzonemu Bronkowi“. A on, Bronek jasnowłosy, uporczywie żelazem swych mięśni deptał, a potulny rower jak zakłety poddawał się jego niemy rozkazom.

„Oby mi tylko Witek figla nie splatał“ — myślał Bronek i niezłownie obejrzał się za siebie.

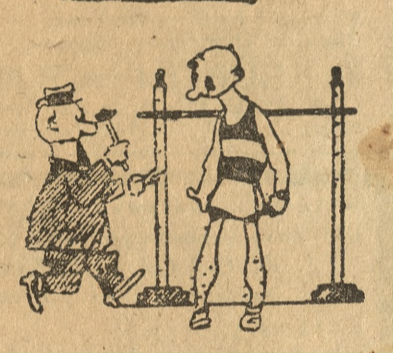
Witek Zaremba, nie kolega lecz przyjaciel Bronka, już niejednokrotnie zagrażał niepokonanemu kolarzowi. Ich przyjaźń zrodziła się na torach i drogach kolarskich. Bronek rutyną i bogactwem licznych doświadczeń nie pozwalał sobie wydrzeć dotąd pierzezeństwa we wyścigach, które rozstrawiły jego imię. Tradycyjne natomiast drugie miejsce Witka stało się już wprost przysłowiowe.

W tym toczącym się obecnie boju na drogach, wijących się po całym kraju, przepowiadano ostatecznie walkę na śmierć i życie. W szrankach stanęli obaj zacieci rywale — przyjaciele. „Zaremba go weźmie“ — mówili znawcy i laicy. „Witek tym razem zwycięży“ — mówili ci, którzy na gigantycznej trasie z zapartym oddechem śledzili przebieg tego niezwykłego boju. A Zaremba sunący o więcej niż pół kilometra za leaderem, ze stoickim spokojem wiodł za sobą liczną, oddaloną stawkę tych którzy niezwykłym wysiłkiem zdołali utrzymać się aż do ostatniego etapu. Jeszcze może trzy, może cztery kilometry dzieliły ich od upragnionej mety. Już tylko prawie minuty dzieliły ich od taśmy, za którą czekała zwyciężca sława nad sławami. Nagrody i poklask tłumów, mogły być tylko w pewnej mierze oznaczeniem ich ogromnego wysiłku. Lecz duma rycerska duma — oto magnes, który dodawał siły.

Witek stracił Bronka z oczu. Obejrzał się za siebie. Stracił i tam tych. „A więc to znów ta sama historia — pomyślał — znowu drugie miejsce“. Deptał i deptał, zaczął żęby i gnął przed siebie, jak niewidomy, nieczuły był na ulewę gorących promieni słońca. Podziały się gdzieś buri chmury, deszcz ustał, a prawie sucha i dymiąca asfaltowa droga, jakby sama pożerała swą ciągotłość.

Witek już spokojny o swoje zaplecze zobaczył w pewnej chwili

Bądź poważny



Przybiję panu tę szlachetę (Wiener Sport)



Jaki my tutaj ogłosimy wynik? (Wiener Sport)

Przypomnijmy sobie...

VI Tour de Pologne został zorganizowany już po wojnie staraniem prasy „Czytelnika“. Odbył się on w 1947 r. na skróconej trasie 611 km i dzielił się na cztery etapy: Kraków — Bytom — Częstochowa — Łódź — Warszawa. Zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Grzelaka z Łodzi, który nie wygrał ani jednego etapu, ale jechał bardzo równo. Poszczególne etapy wygrali: Wrzesiński, Rzeźnicki, Siemiński i Gryniewicz. Ten ostatni przełamał tradycję, że ostatni etap wygrać musiał kolarz warszawski. Prawdę mówiąc, sprawa ta jest dość skomplikowana, gdyż Gryniewicz jest właściwie warszawianinem i powrócił już z Łodzi do Warszawy. Napierała, uważany za faworyta, zajął trzecie miejsce. W klasyfikacji drużynowej całkiem niespodziewanie zwyciężyła drużyna śląskiego „Ruchu“.

Tak wygląda, przedstawiona w dużym skrócie, historia imprezy sportowej, która zdobyła sobie olbrzymią popularność a kolarstwu przysporzyła wielu zwolenników i zawodników.

t. h. n.